

WYBÓR TEKSTÓW ŹRÓDŁOWYCH

**Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r.
Kodeks Karny Wojska Polskiego**

(...)

Rozdział XIII.

Postępowanie z nieletnimi.

Art. 69.

§ 1. Do nieletnich w wieku od 13 do 17 lat stosuje się kary, przewidziane niniejszym kodeksem.

§ 2. Do nieletnich nie stosuje się kary śmierci.

§ 3. Do nieletnich sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

§ 4. Nie ulega karze nieletni, który po ukończeniu 13 lat, a przed ukończeniem 17 lat, popełnił czyn, zabroniony pod groźbą kary, bez rozeznania, t.j. nie osiągnąwszy rozwoju umysłowego i moralnego w takim stopniu, by mógł rozpoznać znaczenie czynu i kierować swym postępowaniem.

CZĘŚĆ SZCZEGÓLNA,

Rozdział XVII.

Zbrodnie stanu.

Art. 85.

Kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu lub oderwać część jego obszaru, podlega karze więzienia od lat 10 do 15 albo karze śmierci.

Art. 86.

§ 1. Kto usiłuje przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu albo zagarnąć ich władzę, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci.

§ 2. Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci.

Art. 87,

Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa, określonego w art. 85 lub 86, podlega karze więzienia.

Art. 88.

§ 1. Kto w celu popełnienia przestępstwa, określonego w art. 85 lub 86, wchodzi w po rozumienie z innymi osobami, podlega karze więzienia.

§ 2. Nie podlega karze, kto wzięwszy udział w porozumieniu, doniesie o nim władzy, powołanej do ścigania przestępstw, zanim władza dowiedziała się o porozumieniu i zanim wynikły jakiegokolwiek ujemne skutki dla Państwa. Z bezkarności nie korzysta, kto doprowadził do powstania takiego porozumienia

Art. 89.

Kto w celu popełnienia zbrodni, określonej w art. 85 lub 86:

porozumiewa się z osobą, działającą w interesie obcego państwa lub obcej organizacji albo gromadzi środki do walki orężnej, podlega karze więzienia od lat 10 do 15 albo karze śmierci.

(...)

NR 2

Przemówienie ministra oświaty Stanisława Skrzeszewskiego podczas kongresu zjednoczeniowego PZPR

(...)

Będziemy konsekwentnie walczyć z prawicowym i nacjonalistycznym odchyleniem i w szczególności ze szkodliwym mitem tzw. apolityczności szkoły. Program wychowania młodego pokolenia polskiego musi zawierać przede wszystkim elementy naukowego poglądu na świat.

O MIŁOŚCI OJCZYZNY

„Będziemy wychowywać młodzież w miłości, w wiernym oddaniu dla ludu polskiego, nauczymy młode pokolenie być wiernym i dumnym ze swojej, zdążającej ku socjalizmowi Ojczyzny, którą najszerze masy narodu z klasą robotniczą i jej Partią na czele z heroicznym wysiłkiem i poświęceniem budują dla dobra ludu. (Oklaski). Nauczymy dziecko polskie kochać Kopernika i Mickiewicza, Chopina i Pułaskiego, ale również rozmiłujemy je w takich postaciach jak: Waryński¹, Okrzeja², Buczek³, Nowotko⁴. Finder⁵, Hanka Sawicka⁶, dlatego, że reprezentowali oni nie tylko najszlachetniejsze tradycje naszego narodu, ale potrafili bohatersko łączyć ogólnoludzkie i narodowe ideały z walką o postęp — o wyzwolenie społeczne, o socjalizm.

Nauczymy młodzież odróżniać tych, którzy- jak Tito i inni, i u nas i poza naszymi granicami, stroją się w piórka narodowych wielkości, deklamują o internacjonalizmie, a w gruncie rzeczy reprezentują szkodliwe, nacjonalistyczne tendencje i nacjonalistyczną praktykę. (Burzliwe oklaski).

Pokażemy na konkretnych przykładach, że nowa, socjalistyczna kultura, sztuka i nauka jest wyższa niż burżuazyjna.

Zgodnie z ludowym patriotyzmem będziemy kultywować internacjonalistyczne wychowanie młodego pokolenia. Nauczymy młode pokolenie cenić i kochać Związek Radziecki. (Oklaski). Pokażemy młodzieży znaczenie i wkład radziecki do historii ludzkości, jej kultury, nauki, sztuki i techniki.

Nauczymy młode pokolenie szacunku i wdzięczności wobec Związku Radzieckiego za to wszystko, co mu zawdzięczamy i jego bohaterskiej armii, obrońcy pokoju i kultury. (Oklaski). Pełną garścią będziemy korzyści czerpać z pedagogicznych i naukowych doświadczeń Kraju Rad, jego wspaniałej, socjalistycznej kultury i sztuki oraz z jego socjalistycznej praktyki. Uczymy młode pokolenie języka rosyjskiego, języka Lenina i Stalina (Oklaski) Nauczymy cenić siłę postępu na całym świecie, a w szczególności nauczymy cenić międzynarodowy obóz demokracji i pokoju z klasą robotniczą i jej przodującymi partiami na czele.

Ważnym działem pracy wychowawczej w szkołach wszystkich typów i stopni, jest systematyczne rozszerzanie politycznych horyzontów uczniów

Stale umacniać będziemy na konkretnych przykładach świadomość i siłę światowego obozu demokracji, pokoju i postępu.

Do programu wychowania włączymy walkę o nową, na socjalistycznych podstawach opartą moralność oraz walkę z kapitalistycznymi przeżytkami w świadomości uczniów. Wydajemy walkę wszelkiego typu przesądom. Mistycznym elementom w światopoglądzie przeciwstawimy światopogląd, oparty na podstawach nowoczesnej wiedzy o świecie.

1 Ludwik Waryński (1856-1889)- polski działacz socjalistyczny, twórca pierwszej partii robotniczej na ziemiach polskich „Proletariat”.

2 Stefan Okrzeja (1886-1905)- robotnik, działacz socjalistyczny, członek PPS i Organizacji Bojowej PPS. Aresztowany podczas zamachu na carskiego oberpolicmajstra Nolkęna skazany został na karę śmierci.

3 Marian Buczek (1896-1939)- polski działacz socjalistyczny i komunistyczny, członek KPP.

4 Marcei Nowotko (1893-1942)- polski robotnik, działacz socjalistyczny i komunistyczny, członek KPP. Współorganizator Grupy Inicjatywnej, która z polecenia Stalina utworzyła na okupowanych ziemiach polskich Polską Partię Robotniczą. Pierwszy I sekretarz PPR

5 Paweł Finder (1904-1944)- polski działacz komunistyczny, I sekretarz KC PPR w latach 1942-43. Aresztowany przez Gestapo rozstrzelany w 1944 r.

6 Hanka Sawicka (1917-1943)- polska działaczka komunistyczna, redaktorka komunistycznego pisma konspiracyjnego „Walka Młodych”, co w propagandzie komunistycznej zostało utożsamione z byciem pierwszą przewodniczącą Związku Walki Młodych (ZWM)- organizacji młodzieżowej PPR.

Wybór Tekstów Źródłowych

Wykażemy uczniom na konkretnych przykładach i przekonamy o tym wszystkich nieuprzedzonych, że moralność, oparta na socjalistycznych zasadach jest wyższa, lepsza, szlachetniejsza niż moralność, opierająca się na religii, na mistycznym poglądzie na świat, (Oklaski).

WYDRZEMY MŁODZIEŻ SPOD WPŁYWU REAKCJI

Wychowamy ludzi stałych w swoich socjalistycznych przekonaniach i postawie. Wychowamy młode pokolenie zdolne do walki, ludzi dzielnych, nie bojących się trudności oraz zdolnych do pokonania trudności.

Aby wykonać ten program na leży;

1) Wydrzeć młodzież, nauczyciela i szkołę spod wpływu reakcji i w szczególności reakcyjnego rozpolitykowanego kleru. (Długotrwałe oklaski). Każdy przejaw wrogiej działalności w szkole musi się spotkać z reakcją uczciwych nauczycieli i szczerych patriotów, rodziców, Zw. Młodzieży Polskiej, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, zw. Zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej i przede wszystkim naszych partyjnych organizacji.

Wdrożymy naszych partyjników do skutecznego i natychmiastowego reagowania na miejscu na wszelkie objawy wrogiej działalności. (Oklaski). Zgodnie z założeniami, zawartymi w wytycznych deklaracji ideowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zgodnie ze wskazaniem władz partyjnych realizować będziemy hasła rozdziału Kościoła od państwa. (Długotrwałe oklaski). Znienawidzony przez nauczycieli tzw. okólnik Bartła, będzie w najbliższych dniach zniesiony. (Oklaski). Prywatne instytucje wychowawcze, zwłaszcza zakonne, będą przez państwo przejmowane. . (Oklaski).

2) Porwać za sobą i uzbroić odpowiednio nauczyciela i Zw. Nauczycielstwa Polskiego, rodziców i szkolne koła rodzicielskie, które będą zreorganizowane, aby z nich usunięto elementy wrogie i obce i wprowadzić ludzi oddanych, wiernych Polsce Ludowej. Musimy młodzież i jej organizacje: ZMP, Służbę Polsce. Samorząd Szkolny i ZHP, który wymaga skutecznego uzdrowienia, dla realizacji tych rzeczy porwać i uzbroić.

Stan wiadomości i umiejętności, z jakim i młodzież opuszcza mury uczelni, nie jest tylko sprawą szkoły. Złe i niedostateczne wyniki nauczania w szkole groźnymi skutkami odbijają się w życiu i gospodarce. Dlatego też walka o wyniki nauczania w szkole jest sprawą ogólnopaństwową, gospodarczą, kulturalną, tzn. ważną sprawą partyjną. (Oklaski)

W tym celu musimy zmienić i ułożyć programy, podręczniki i metody nauczania, dać szkole pomoce naukowe, musimy podwyższyć ideowopolityczne przygotowanie nauczycieli i ich kwalifikacje naukowe. Musimy wzmocnić dyscyplinę pracy w szkole i uaktywnić kontrolę społeczną nad nią, musimy spopularyzować naszych najlepszych nauczycieli.

SZKOŁA DLA MAS LUDOWYCH

Chcę mówić o walce, o udostępnienie szkół dzieciom robotniczym i pracującego chłopstwa. W tej dziedzinie mamy niemałe osiągnięcia. Otworzyliśmy specjalne drogi, którymi przeprowadzamy dzieci robotnicza i biedoty wiejskiej na wyższe uczelnie. Odsetek dzieci robotniczych i chłopskich w szkole średniej wynosił w ub. roku szkolnym 42,2 proc., wobec 13,7 proc. przed wojną. Wszystkiego tego jednak za mało. Musimy:

1) Zmobilizować wszystkie fundusze na stypendia i organizację burs, internatów i domów akademickich.

Zadaniem każdego nauczyciela jest:

2) Otoczyć młodzież robotniczo - chłopską opieką i dać jej konkretną pomoc, ażeby się ona nie tylko do uczelni dostała, ale aby ona w tej uczelni nadawała ton i studia we właściwym czasie kończyła. (Oklaski).

i wreszcie w walce o duszę nauczyciela mamy osiągnięcia, jakkolwiek, niewystarczające. Nauczycielstwo w swej masie, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, po usunięciu wpływów mikołajczykowskich działaczy, znalazło się w szeregach demokracji polskiej, walczącej o socjalizm. Stoi przed nami zadanie okazania nauczycielstwu pomocy w zdobyciu głębszego przygotowania w dziedzinie marksizmu-leninizmu i naukowego, jak również pedagogiczno – dydaktycznego uzbrojenia.

Musimy włączyć nauczycielstwo do ogólnej akcji, zmierzającej do poprawy warunków mieszkaniowych nauczycieli, nie tylko w mieście, ale również na wsi. Troską musimy otoczyć bezpartyjnych nauczycieli—patriotów Polski Ludowej (Gorące oklaski)

Wychowamy młodzież polską na bojowników socjalizmu

„Trybuna Ludu”, 18 grudnia 1948 r.

NR 3

1952 luty 11, Warszawa – Instrukcja nr 01/52 dyrektor Departamentu V MBP płk Julii Brystygier w sprawie zwalczania i likwidowania podziemia, dywersji i chuligaństwa wśród młodzieży

Warszawa, dnia 11 II 1952 r.
Egz[emplarz] nr 222¹

Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Bezpieczeństwa Publicznego
Nr AC-235/52

„Zatwierdzam” DO - 14
Minister WO - 14
/-/ St[anisław] Radkiewicz² PO - 11

Instrukcja Nr 01/52 w sprawie zwalczania i likwidowania podziemia, dywersji i chuligaństwa wśród młodzieży

W drugiej połowie 1951 r. nastąpiło poważne, niepokojące nasilenie wrogiej, podziemnej działalności wśród młodzieży³.

Fakty ostatnich miesięcy wskazują, że podziemiu udaje się wciągnąć poszczególne jednostki i grupki spośród młodzieży do swej krwawej, bandyckiej, terrorystycznej roboty, jak również do uprawiania podstępnej dywersji politycznej.

Piękne osiągnięcia naszej Partii i ZMP na terenie młodzieży, która idąc śladami młodzieży radzieckiej masowo, w wielkim bohaterskim wysiłku często wysuwa się na czoło budowniczych naszego socjalistycznego 6-cioletniego planu narodowego i stoi w pierwszych szeregach obrońców pokoju, nie powinny nam ani na chwilę przesłaniać niebezpieczeństwa, jakie grozi młodzieży ze strony wroga.

Dokonane likwidacje nielegalnych organizacji w ostatnich miesiącach, jak również posiadane materiały wskazują na szczególnie niepokojące fakty, że wrogowi udało się wciągnąć do podziemnych akcji terrorystycznych poszczególne jednostki i grupki młodzieży akademickiej. Mnożą się również fakty wciągania do działalności podziemnej młodych nauczycieli.

Zlikwidowane nielegalne organizacje młodzieżowe, rekrutujące się ze studentów, względnie kierowane przez studentów różnią się i są bardziej niebezpieczne od innych młodzieżowych organizacji nielegalnych przede wszystkim z tego powodu, że:

a) składają się z ludzi wykształconych, zdolnych do stosowania różnych manewrów i podstępów politycznych, przy pomocy których udaje się im niejednokrotnie uzyskiwać autorytet w bardziej zacofanych środowiskach młodzieży,

b) posiadają one łatwość rozbudowania swoich komórek na terenie całego kraju przez powiązania studentów z różnych uczelni. W ten sposób tworzą możliwość do przekształcenia się w organizacje o zasięgu krajowym.

Środowiskiem, w którym podziemie znajduje najbardziej sprzyjający grunt wśród studentów i młodzieży „szkolnej są aktywiści i wychowankowie okupacyjnego harcerstwa „Szarych Szeregów” i „Harcerstwa Polskiego”, a także w pewnej mierze starsza kadra Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP), działająca do 1939 r.^d. Podobną

¹ Numer wybity za pomocą pieczęci.

² Obok pieczęć prostokątna: WUBP w Lublinie Wyd[ział] IV, Wpłynęło 15 II 1952 [r.], Nr M-848/52. Data i numer wpisane odręcznie.

³ Na wysokości pierwszych trzech akapitów naniesiona ukośnie odręczna notatka: Podano do wiadomości i omówiono na odprawie dn[ia] 29 II 1952 r. oraz nieczytelna parafka.

rolę odgrywa również i ta kadra, która formowała się w pierwszym okresie Polski Ludowej w 1945/1948 do czasu, kiedy to dotychczasowe reakcyjne kierownictwo, wychowujące młodzież w duchu reakcyjnym, zostało usunięte i ZHP zaczął przekształcać się w postępową, kierowaną przez ZMP organizację dziecięcą.

Udział i wpływ kadry harcerskiej na podziemie młodzieżowe ^djest tym niebezpieczniejsze, że dyscyplina organizacyjna i zaprawa sportowa, którą nabywają harcerze od wczesnej młodości, ułatwia im wykorzystanie tej młodzieży do uprawiania zbrojnych i sabotażowych akcji, czego dowodem są ostatnio zlikwidowane organizacje i grupy nielegalne, rekrutujące się z b[yłych] harcerzy⁴.

Rosnącą aktywność w tworzeniu podziemnych grup młodzieży akademickiej i szkolnej wykazują również elementy klerikalne. W tych nielegalnych grupach powstałych najczęściej pod wpływem księży lub świeckich aktywistów katolickich, na pierwszy plan wysuwa się dywersyjna działalność propagandowa, nasyłanie wtyczek do ZMP, próby oddziaływania ideologicznego, a nawet politycznego opanowania poszczególnych organizacji ZMP itp. Jednak i te tworzone pod szyldem katolickim nielegalne grupy mają ostatnio coraz częściej charakter terrorystyczny.

We wszystkich tych organizacjach i grupach nielegalnych, bez względu na to, czy wylęgarnią ich było środowisko i ideologia AK-owska czy klerikalna, zacierają się coraz bardziej różnice, jeśli idzie o charakter i formy działania. Wszystkie one szukają i znajdują ^dpoparcie i oparcie dla walki z ustrojem Polski Ludowej w reakcyjnym klerze^d. Wszystkie one pod wpływem rozpasanych i podnieconych przez imperialistyczną propagandę nastrojów wojennych, biorą stawkę na zbrojne awantury, usilnie czynią przygotowania, aby móc przekształcić się w ^dgrupy przyszłego, zbrojnego podziemia^d. Wszystkie one usiłują osłabić moralnie i politycznie bojowe szeregi członków młodzieży ZMP-owskiej, a kiedy wysiłki te nie dają im spodziewanych wyników, zaczynają stosować terror i mordy wobec aktywu ZMP, Partii, jak i wobec przedstawicieli władzy ludowej.

Organy Bezpieczeństwa Publicznego zlikwidowały ostatnio i udaremniły wrogą działalność szeregu podziemnych grup terrorystycznych i dywersyjnych. Rekrutowały się one przeważnie ze starej kadry harcerskiej i częściowo z aktywu katolickiego. Między innymi organizacje, które grasowały pod nazwami: „Stalowi Polacy”, „Helena”, „Wolność”, „Polonia Narodowa”, „Grunwald” i inne, posiadały swoje komórki w kilku województwach i mogły stać się organizacjami o zasięgu krajowym.

Nielegalne organizacje „Stalowi Polacy”, „Grunwald”, „Polonia” powstały w zasadzie w jednej miejscowości, względnie w jednej szkole. Następnie członkowie tych organizacji wyjeżdżali do innych miejscowości na studia i do pracy, utrzymywali między sobą kontakty, werbowali nowych członków na innych terenach i zakładali nowe komórki, występujące niejednokrotnie pod różnymi nazwami, które w zasadzie stanowiły jedną organizację.

^dGłówne ostrze walki ośrodków reakcyjnych w szeregach młodzieży skierowane jest przeciwko ZMP^d.

W ostatnich trzech miesiącach dokonano kilka morderstw, kilkadziesiąt napadów terrorystycznych i pobicia aktywistów ZMP. Wróg usiłuje również terroryzować aktyw ZMP przez pogroźki, anonimy itp.

Z drugiej zaś strony nasyła elementy reakcyjne, bandyckie do aparatu ZMP, w celu wywołania rozkładu i demoralizacji w szeregach ZMP.

Wśród aresztowanych w ostatnim okresie członków nielegalnych organizacji około 50% w chwili zatrzymania posiadało legitymacje ZMP-owskie. Wskazuje to na to, że wrogowi udało się wcisnąć do szeregów ZMP lub wciągnąć do swej zbrodniczej działalności chwiejne, przypadkowe elementy z ZMP, by w ten sposób kompromitować organizację ZMP-owską w oczach szerokiej rzeszy młodzieży. Stwierdzono również wypadki wykorzystania organizacji ZMP dla maskowania zbrodniczej działalności.

^dOśrodki reakcyjne nie pomijają żadnych środków zmierzających do deprawowania młodzieży. Do nich należą: wyciąganie młodzieży do różnych chuligańskich wybryków, do naśladownictwa amerykańskiego stylu życia, do pijaństwa, seksualnej rozwiązłości itp. Szerzące się chuligaństwo jest tym groźniejsze, że stanowi ono łatwą pożywkę dla wciągania młodzieży do bandyckiej i szpiegowskiej roboty^d.

Wroga i zbrodnicza działalność wśród młodzieży nie zawsze spotyka się dotąd ze zdecydowanym przeciwdziałaniem ze strony nauczycieli. Często nauczyciele biernie odnoszą się do przejawów takiej działalności. Zdarzają się nawet wypadki, że nauczyciele sprzyjają w tworzeniu się podziemia i z nim współpracują pośrednio lub bezpośrednio.

Organom Bezpieczeństwa Publicznego udało się w pewnych wypadkach celnie rozgromić podziemne gniazda wrogiej roboty wśród młodzieży.

Uderzenia te są jednak na ogół powierzchowne, często przypadkowe. Nie usuwają one poważnego i rosnącego wciąż niebezpieczeństwa podziemia młodzieżowego.

^{4-d} Fragment podkreślony odręcznie.

Oczyszczenie szeregów młodzieży ZMP-owskich i akademickich organizacji oraz uczelni z elementu bandyckiego i chuligańskiego, sparaliżowanie wszelkiej nielegalnej działalności wrogiego podziemia na tym odcinku, jest najpilniejszym zadaniem całego aparatu B[ezpieczeństwa] P[ublicznego].

W Instrukcji Nr 09/50 z dnia 9 VIII 1950 r. w sprawie ujawniania i zwalczania podziemia i dywersji w szeregach młodzieży nakreślone były wytyczne i zadania, zmierzające do skutecznego paraliżowania wrogiej działalności.

Z doświadczenia jednak wynika, że w pracy na tym odcinku są nadal poważne braki:

1. 1951 r. – 30% nielegalnych organizacji i grup młodzieżowych zlikwidowanych było przypadkowo, wśród nich bardzo poważne organizacje działające dłuższy okres czasu. Oznacza to, że agentura nasza nie dociera do aktywnie działających w podziemiu grup i organizacji młodzieży.

2. W wielu wypadkach materiały dot[yczące] wrogiej działalności są rozpracowywane powierzchownie i zbyt przewlekłe. Jako przykład powierzchownej, nieudolnej i lekkomyślnej pracy naszych Urzędów w walce z podziemiem młodzieżowym może posłużyć sprawa organizacji „Stalowi Polacy”, „Helena”, które przez długi czas bezkarnie uprawiały bandytyzm, a zlikwidowane zostały ostatnio dzięki przypadkowi.

3. Stan agentury jest niezadowolający tak jakościowo, jak również ilościowo – szczególnie w PUBP.

Brak nadal cennej agentury w reakcyjnych środowiskach wśród młodzieży – a szczególnie młodzieży akademickiej, która byłaby zdolna informować nas o planach i zamierzeniach wroga.

4. Nie ma nadal w aparacie naszym dostatecznego zrozumienia, że praca operacyjna i agencyjna wśród młodzieży jest szczególnie odpowiedzialna, dze werbunek, typowanie i praca z siecią wymaga specjalnego podejścia i wysokich kwalifikacji, wymaga dużej ostrożności w ocenie informacji, jeśli wziąć pod uwagę skłonność młodzieży do fantazjowania i lekkomyślności. Niesłuszną jest zatem i szkodliwą praktyką naszych urzędów, że do pracy z agenturą młodzieżową przydziela się słabszych i mniej doświadczonych pracowników, którzy idą często bezkrytycznie na lep prowokacyjnych wyczynów informatorów i wyciągają nasz aparat do nieodpowiedzialnych poczyną.

5. ^dNiedostatecznie wciągnięto i pokierowano pracą Milicji Obywatelskiej w zwalczaniu wrogiej działalności, a szczególnie chuligaństwa wśród młodzieży^d. W zwalczaniu wrogiej, podziemnej działalności wśród młodzieży nie przyciągnięto dostatecznie ^ddo współpracy administracji szkolnej^d, ZMP, komitetów blokowych itp.

^dNajczęściej do tej pory zdarza się tak, że kierownicy szkół nie biorą na siebie odpowiedzialności za różne wrogie wystąpienia młodzieży^d, pozostawiając to wyłącznie Urzędowi Bezpieczeństwa.

Zadania:

Narastanie podziemia wśród młodzieży musi zaalarmować i zmobilizować cały aparat B[ezpieczeństwa] P[ublicznego], wszystkie jego jednostki do intensywnej działalności dla sparaliżowania i udaremniania wysiłku wrogiego podziemia, usiłującego wciągnąć młodzież do walki z ustrojem Polski Ludowej.

I. Jako jedno z głównych zadań w najbliższym okresie czasu jest zwrócenie szczególnej uwagi na zabezpieczenie młodzieży akademickiej przed wpływem wroga.

Podstawowym zadaniem na tym odcinku jest:

a) rozpoznawanie i rozpracowanie elementu wrogiego,

b) niedopuszczenie do tworzenia się i rozszerzania działalności podziemnej przez szybkie rozpracowanie, stosowanie umiejętnych kombinacji operacyjnych i werbunków, zmierzających do likwidacji podziemia.

W tym celu należy:

1. Ustalić ilościowo rozmieszczenie na poszczególnych uczelniach, wydziałach, latach b[yłych] członków organizacji reakcyjnych jak: klerykalnych org[anizacji] S[odalicia] MA[riańska], „Caritas”, elementów starszoharcerskich, b[yłych] podziemnych organizacji AK, WiN, NSZ, BCh. itp.

Element wywodzący się z wrogich klas jak: dzieci obszarników, dygnitarzy, działacze sanacyjnych itp. Dane te należy zebrać na podstawie analizy akt studenckich, dotychczas posiadanych materiałów w Sekcjach IV-tych i agentury.

Przy opracowaniu powyższych danych należy ustalać grupy studentów wywodzących się z tych samych miejscowości, względnie powiatów i województw. Szczególnie uwzględnić należy grupy regionalne, wywodzące się z Wileńszczyzny, ze Lwowskiego i zza Buga. Należy również brać pod uwagę wywodzenie się z jednej organizacji (ZHP, Szare Szeregi, SM, KSM itp.)

2. Wśród ujawnionych elementów i grup reakcyjnych w najbliższym okresie czasu przystąpić do werbunku nowej, wartościowej agentury.

Werbunki planować przede wszystkim:

- a) wśród aktywu organizacji katolickich: SMA, „Caritas” i inne,
- b) kadry starszoharcerskiej,
- c) elementów AK-owskich i pochodzących ze środowiska AK-owskiego,
- d) młodzieży obcoklasowej, burżuazyjnej,
- e) w poszczególnych zespołach.

Nie zmniejszając naszego zainteresowania młodzieżą, wywodzącą się z wrogich organizacji i z podziemia pookupacyjnego, należy mieć na uwadze, że wróg wciąga do podziemia, do aktów terrorystycznych i do dywersji jednostki i grupki, **które przed tym nie należały do żadnej organizacji wrogiej.**

Do werbunku agentury typować osoby, które cieszą się zaufaniem, posiadają autorytet w środowiskach reakcyjnych i wrogich, młodzieży akademickiej. Bardzo ważnym jest – szczególnie, jeśli chodzi o młodzież akademicką – umiejętnie wykorzystać agenturę, przekazaną na kontakt z innymi WUBP czy PUBP do rozpracowania środowisk i grup regionalnych. Przy typowaniu i pracy z agenturą wśród studentów uwzględnić należy również wspólne zamieszkania w domach akademickich, wspólne uczęszczanie na seminaria, wykłady itp.

1. Dla ułatwienia sobie pracy z informatorami wśród studentów, należy zorganizować odpowiednią sieć rezydentów. Rezydentów werbować wśród pracowników administracji uczelni, pracowników cywilnych Studiów Wojskowych, studentów starszych lat akademickich itp.

2. W rozpracowaniu elementów wrogich wśród studentów należy ściśle współpracować z jednostkami terenowymi, znać dokładnie ich działalność w miejscu zamieszkania ich rodzin, w czasie wyjazdów na ferie świąteczne, wakacje itp.

3. a) PUBP winny wykorzystać swoją agenturę, mającą kontakty z młodzieżą studiującą na wyższych uczelniach, względnie z ich rodzinami, celem ustalenia ich działalności politycznej.

b) W okresie ferii świątecznych, wakacji, kiedy studenci przyjeżdżają do swych rodzin, agentura mająca kontakty z tą młodzieżą, winna utrzymywać stałą łączność, ustalać ich oblicze polityczne, stosunek do Polski Ludowej i ZSRR, stosunki na uczelni itp.

Materiały uzyskane w sprawie młodzieży studiującej winny być przesyłane do odpowiednich jednostek.

c) PUBP po stwierdzeniu, że członkowie rodziny **studiującego na uczelni** prowadzą wrogą działalność lub są (byli) związani z podziemiem, każdorazowo winien poinformować Wydz[iał] V WUBP, na terenie którego jest dana uczelnia, o działalności członków rodziny⁵e.

Wydział V winien po otrzymaniu informacji każdorazowo wykorzystać ją jak przewiduje punkt 6.

6. W zwalczaniu działalności wrogiej wśród studentów należy stosować, więcej niż dotychczas, różne środki profilaktyczne np.

a) przedkładanie odpowiednim władzom partyjnym i państwowym wniosków powodujących usuwanie z uczelni lub pozbawienie stypendiów,

b) przeprowadzenie rozmów profilaktycznych itp.

Wszystkie tego rodzaju wnioski profilaktyczne zmirzają do: usunięcia z uczelni,

pozbawienia stypendiów,

przeprowadzania rozmów profilaktycznych,

winny być każdorazowo zatwierdzane przez Szefa WUBP.

7. Podstawową pracą operacyjną wśród studentów winno być rozpracowanie obiektowe.

⁵ Akapit oznaczony pionową odrębną linią z lewej strony marginesu.

¹ Caritas – katolicka organizacja charytatywna utworzona na przełomie XIX i XX w. Podczas II wojny światowej na terenie Polski jej działalność została znacznie ograniczona. W 1945 r. struktury Caritas zostały odbudowane, jednak w 1950 r. władze PRL zlikwidowały Caritas, przekazując jej majątek podporządkowanemu sobie Zrzeszeniu Katolików „Caritas”. Przed likwidacją organizacji, między innymi w 1306 placówkach opieki częściowej (żłobki, przedszkola, półinternaty, świetlice) zatrudnionych było 3237 pracowników, którzy opieką obejmowali 78 501 osób. Reaktywacja działalności Caritas nastąpiła w 1992 r. Por. D. Zamiatała, Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950, Lublin 2000.

8. Prócz rozpracowań obiektywnych należy założyć rozpracowania środowiskowe, szczególnie na b[yłe] akademickie organizacje katolickie: SMA, „Caritas”, „Iuventus Christiana”, duszpasterstwo akademickie, większe zgrupowania regionalne, obejmujące kilka uczelni, wydziałów, lat studiów.

9. Zorganizować pełniejszą obsługę domów akademickich i innych zbiorowych miejsc zamieszkania studentów – przez Wydz[iał] II WUBP. Doświadczenia wskazują nam, że Wydz[iał] II dostarcza nam bardzo cennych materiałów, szczególnie z odcinka młodzieżowego.

II. W podziemiu młodzieżowym wysuwa się na czoło udział kadry harcerskiej – starej kadry, działającej do 1939 r. w czasie okupacji w Szarych Szeregach, jak również tej, która formowała się w latach 1945–1948.

Dlatego też w zwalczaniu podziemia wśród młodzieży należy się skoncentrować na tej kategorii młodzieży.

⁴Rozpracowaniem kadry starszoharcerskiej winny się zająć wszystkie jednostki UBP, a szczególnie Wydz[iał] V WUBP i Wydz[iał] IV, ponieważ poważna ilość tej kadry zatrudniona jest na obiektach przemysłowych^{d, e}

Znaczny udział w podziemiu młodzieżowym mają również członkowie organizacji katolickich: SM, KSM, Krucjaty itp., jak również młodzież mieszczańska, będąca pod wpływem swych rodzin i otoczenia, wywodzącego się z reakcyjnych organizacji podziemnych itp.

W celu głębszego i aktywniejszego rozpracowania tych środowisk należy:

1. Przystąpić niezwłocznie do werbunku agentury wśród grup i poszczególnych działaczy kadry starszoharcerskiej, w celu ujawnienia ich obecnej działalności. Należy przy tym mieć na uwadze, że podstawą organizowania podziemnych grup złożonych z b[yłych] harcerzy są przeważnie dawne zespoły harcerskie, w których wspólnie przebywali (drużyna, hufiec).

^dDlatego należy agenturę werbować przede wszystkim wśród kadry funkcyjnej, drużynowych, przybocznych hufców, instruktorów chorągwi itp^d.

Ta kategoria młodzieży jest najmocniej związana ze swoimi środowiskami i będzie zdolna informować nas o planach i zamierzeniach wroga.

2. Całą kadrę starszoharcerską zewidencjonować.

Jakkolwiek my mamy na ewidencji dużą część harcistrzów i podharcistrzów i niektórymi zajmujemy się aktywnie, lecz nie znamy niższej kadry jak: drużynowych, hufcowych, jak również zwykłych członków, którzy najczęściej brali udział w działalności nielegalnej.

3. Szczególnie zainteresować się harcerzami, będącymi w ZMP, ich działalnością, kontaktami, celem sparaliżowania ich wrogiej roboty w szeregach ZMP.

4. Kadrę starszoharcerską objąć w rozpracowanie środowiskowe zgodnie z ich strukturą organizacyjną, założyć teczki rozpracowania środowiskowego na b[yłe] Hufce wzgl[ędnie] Chorągwie.

5. Materiały na kadrę wybyłą na inne tereny przekazać do innych jednostek BP.

6. Aktywniej zająć się rozpracowaniem reakcyjnych księży, którzy organizują wokół siebie pewne grupy młodzieży – moderatorów i opiekunów organizacji katolickich, kapelanów ZHP itp.

7. Przystąpić do aktywniejszego rozpracowania członków organizacji katolickich jak: Sodalitacji Mariańskiej, KSM, Krucjaty, ministranci itp.

Działalność tych elementów bardzo często łączy się z elementem harcerskim i odwrotnie.

III. Organa Bezpieczeństwa w latach 1946–1951 zlikwidowały szereg nielegalnych organizacji młodzieżowych o różnym zabarwieniu. Likwidacje te w większości wypadków dokonywane były powierzchownie i nie ujawniały inspiratorów.

Zdarzają się wypadki, że organizacje te w wyniku połowicznej likwidacji i braku dalszego zainteresowania się Organów Bezpieczeństwa ich działalnością odradzały się, a członkowie tych organizacji byli ponownie zaangażowani do nielegalnej działalności.

W związku tym należy:

1. Podjąć stare sprawy zlikwidowanych młodzieżowych organizacji nielegalnych oraz tkwiącą lub sygnalizującą o nich sieć informacyjną, ustalić obecne miejsce pobytu figurantów. Materiały na osoby przebywające na innych terenach przekazać odnośnym Urzędom Bezpieczeństwa.

d-d Fragment podkreślony odręcznie.

2. W ustaleniu miejsca pobytu figurantów tych spraw oraz ich obecnej działalności winny wziąć poważny udział również organa Milicji Obywatelskiej. W tym celu Urzędy Bezpieczeństwa winny zapoznać Komendantów poszczególnych jednostek MO ze składem osobowym poszczególnych, zlikwidowanych organizacji. Organa MO przez osoby zaufane i sieć informacyjną winny wziąć czynny udział w ustalaniu miejsca pobytu i aktualnej działalności tych osób, przekazując uzyskane materiały Urzędowi Bezpieczeństwa.

3. Urzędy Bezpieczeństwa na podstawie materiałów własnych oraz otrzymanych z MO wskazujących, że figuranci utrzymują kontakty między sobą, winny przystąpić do rozpracowania.

IV. Szereg alarmujących sygnałów wskazuje na to, że niedostatecznie zabezpieczono organizację ZMP-owską od wpływów i przenikania wroga.

W ostatnich miesiącach ujawniono kilka poważnych wypadków, gdzie członkowie band działających do 1947 r. przedostali się na kierownicze stanowiska do aparatu wojewódzkiego i powiatowego ZMP.

Jako nie cierpiące zwłoki zadanie stoi przed nami energiczniej przeciwdziałać i chronić organizację ZMP od wpływów i przenikania różnych elementów reakcyjnych w jej szeregi.

Należy również zainteresować się bardziej i skontrolować skład osobowy kierownictwa ZSP, AZS², kół naukowych, Komisji Stypendialnej, gdyż wróg usiłuje nieraz pod przykrywką tych organizacji prowadzić wrogą działalność wśród studentów.

Dlatego też należy:

1. Spośród aktywistów ZMP, po porozumieniu się z KW Partii, wytypować tych, którzy budzą zastrzeżenia ze względu:

a) na swą przeszłość polityczną, jak np.: działalność w prawicowych odłamach OM TUR, „Wici”, BCh, ZHP, ZNMS³ itp.,

b) na obecną, podejrzaną działalność i postawę polityczną,

c) obce pochodzenie klasowe, wrogie środowisko domowe itp.

2. Wytypowane w ten sposób osoby sprawdzić w ewidencji operacyjnej Dep[artamentu] II MBP i zebrać materiały i dane o nich, jak np.: życiorysy, opinie towarzyszy, znajomych itp.

3. Po uzyskaniu dostatecznych danych, że dana osoba nie zasługuje na to, by pozostać w aktywie ZMP, Naczelnik Wydz[iału] V WUBP winien przedstawić jej charakterystykę do K[omitetu] W[ojewódzkiego] PZPR z odpowiednim wnioskiem

4. Jeśli w wyniku wstępnych danych aktywista ZMP budzi podejrzenia, że obecnie uprawia wrogą robotę dywersyjną lub tkwi w zorganizowanej grupie podziemnej i jego usunięcie z aktywu mogłoby przeszkadzać w rozpracowaniu i w zlikwidowaniu tej grupy, należy za zgodą K[omitetu] W[ojewódzkiego] PZPR pozostawić na określony okres w aktywie, aż do zakończenia konkretnego rozpracowania.

5. Celem zorientowania się w życiu organizacji ZMP-owskiej, zapoznania się z wewnętrznymi stosunkami, nastrojami nurtującymi młodzież, przejawami wrogiej działalności, pracownicy obsługujący uczelnie winni utrzymywać stały kontakt poufny z kierownictwem i aktywem ZMP, przy pomocy którego winni zbierać informacje o działalności ZSP, AZS i innych.

6. W wypadku otrzymania sygnałów, że pod płaszczykiem ZMP, ZSP, AZS działa wróg lub wykorzystuje te organizacje dla swoich celów, należy werbować sieć informacyjno-agencyjną wewnątrz tych organizacji, celem rozpracowania i likwidacji dywersyjnej roboty.

W zwalczaniu wrogiej działalności wśród młodzieży musi być większa niż dotychczas pomoc administracji szkolnej. Kierownicy szkół i nauczyciele w wielu wypadkach nie biorą na siebie odpowiedzialności za różne wystąpienia wrogie młodzieży.

W wypadkach stwierdzonych braków przeciwdziałania ze strony nauczycielstwa, kierowników szkół, o wrogiej działalności wśród młodzieży informować K[omitety] W[ojewódzkie] PZPR, Wydział Oświaty WRN i powodować wyciąganie odpowiednich wniosków administracyjnych.

² Zrzeszenie Studentów Polskich (ZSP) – organizacja studencka utworzona w 1950 r. jako alternatywa w stosunku do ZMP. W 1973 ZSP zostało przekształcone w Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, jego zaś reaktywacja nastąpiła w 1982 r.

³ Akademicki Związek Sportowy (AZS) – apolityczna organizacja studencka propagująca kulturę sportową utworzona w 1909 r. Po II wojnie światowej działalność AZS została reaktywowana. Obecnie AZS pozostaje najliczniejszą organizacją akademicką działającą w wyższych uczelniach.przekształc

V. W celu zwalczania chuligaństwa należy:

1. Niezwłocznie opracować wspólnie z MO plan zwalczania chuligaństwa na własnym terenie.

2. Zorganizować szerokie patrole ORMÓ przy współudziale aktywistów ZMP, których zadaniem będzie ujawnienie chuliganów. Patrole winny objąć przede wszystkim dzielnice, na których notowane są wybryki chuligańskie, jak również dworce kolejowe, kina oraz różne „knajpy” prywatne, legalne i nielegalne, zajmujące się sprzedażą alkoholu.

3. Ujawnionych chuliganów zatrzymywać i przeprowadzić śledztwo w kierunku ustalenia prowodyrów itd. W wypadkach stwierdzenia działalności chuligańskiej, prowodyrów i innych najbardziej agresywnych chuliganów kierować do sądu, nieletnich do domów poprawczych. O ujawnionych młodych chuliganach informować władze szkolne, organizacje ZMP, zakłady pracy, rodziny, celem roztoczenia nad nimi wnikliwej opieki moralnej i politycznej. W stosunku do rodziców, którym znana jest działalność chuligańska ich dzieci, lecz ją tolerują, stosować kary administracyjne, napiętnować ich na zebraniach komitetów blokowych, rodzicielskich, w zakładach pracy itp.

4. Do walki z chuligaństwem należy wciągnąć bardzo poważnie Milicję Obywatelską, która winna uzgodnić z Urzędem Bezpieczeństwa swoje przedsięwzięcia oraz informować o wynikach.

^dUrzędy Bezpieczeństwa winny brać bezpośredni udział w zwalczaniu chuligaństwa i współpracować z MO na tym^d odcinku i nakierować pracę MO.^e

Jako zasadę w zwalczaniu wrogiej nielegalnej działalności wśród młodzieży należy przyjąć szybkie rozpracowanie i likwidację, w każdym wypadku, a szczególnie wtedy gdy są dane o posiadaniu broni lub zamiarach terrorystycznych.

Zadaniem naszym jest niedopuszczanie do tworzenia się i rozszerzenia działalności podziemnej wśród młodzieży. Na ogół, jak praktyka wykazała – śmiała, przemyślana decyzja dawała rezultaty.

Każdy przejaw wrogiej działalności musi się spotkać z natychmiastową reakcją z naszej strony.

Przeciąganie rozpracowań nielegalnych grup młodzieżowych jest szkodliwe, natomiast każdy uzasadniony areszt przecina rozrastanie się wrogiej roboty i działalność wroga nie będzie tolerowana.

Informować **dokładnie** Dep[artament] V o każdym fakcie działania wrogich organizacji lub elementów na odcinku młodzieżowym.

Instrukcję niniejszą łącznie z Instrukcją 09/50 przerobić na najbliższych odprawach i szkoleniu zawodowym.

Dyrektor Departamentu V MBP
/-/ J[ulia] Brystygier, płk
zgodność

Za
Referent Rozkazów
(J. Mierzwińska, ppor.)⁴⁶

Rozesłano w/g rozdzielnika Nr 11

Źródło: AIPN Lu, 055/43, k. 15–21, oryginał, mps.

Bogusław Wójcik, Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956 w świetle dokumentów, Rzeszów 2009, s.230-241.

d-d Fragment podkreślony odręcznie.

e Akapit oznaczony pionową odręczną linią z lewej strony marginesu.

6 Z prawej strony pieczęć okrągła z godłem w środku i napisem w otoku: Woj[ewódzki] Urząd Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] w Lublinie oraz parałka.

4 Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS) – organizacja młodzieży akademickiej utworzona przez działaczy socjalistycznych w 1917 r. Związek reaktywował się po II wojnie światowej i działał przy prawie wszystkich uczelniach państwowych w Polsce. W 1948 r. ZNMS włączono do Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej.

1950 sierpień 9, Warszawa – Instrukcja nr 09/50 ministra MBP Stanisława Radkiewicza w sprawie ujawniania i zwalczania podziemia i dywersji w szeregach młodzieży; ściśle tajne

Warszawa, dnia 9 VIII 1950 r.

Egz[emplarz] nr 112^a

DO - 80

^bWO - 70^b

PO - 43

Rzeczpospolita Polska^c

Ministerstwo

Bezpieczeństwa Publicznego

Nr AC – 2794/50

**Instrukcja Nr 09/50
w sprawie ujawniania i zwalczania podziemia i dywersji w szeregach młodzieży**

W ostatnim czasie dokonuje się wielki przełom ideologiczny wśród młodzieży, następuje ogromny wzrost i wzmocnienie się masowych organizacji młodzieżowych, kierowanych przez naszą Partię.

Reakcyjne elementy zostały i zostają wypierane z bardzo ważnych placówek i mają znacznie zwężone możliwości masowego działania (wyparcie klerykalnych organizacji ze szkół, likwidacji odrębności „Wici”¹ itp.).

Jednak w warunkach zaostrzającej się walki klasowej w kraju reakcyjne ośrodki, elementy nie tylko nie rezygnują z wpływu na młodzież, lecz ześrodkowują wszystkie swoje wysiłki i zepchnięte na mniej wygodne pozycje prowadzą nadal ostrą walkę w nowych formach.

Główne ostrze tej walki jest skierowane na uprawianie dywersji w szeregach młodzieży i jej podstawowej organizacji ZMP² na zahamowanie tempa rozwoju demokratycznego ruchu młodzieży, na utrudnienie przeobrażeń ideologicznych w duchu marksizmu-leninizmu w ZMP i wśród szerokich rzesz młodzieży. Cała reakcja wszystkich zabarwień i kategorii dostępnymi dla siebie metodami legalnymi i nielegalnymi usiłuje przeciągnąć młodzież na swą stronę, wciągnąć ją do wrogiej i zbrodniczej roboty.

Formy, w których działa reakcja mają charakter bądź jawny, legalny, przy czym w chwili obecnej najpoważniejsze możliwości legalnego skupienia młodzieży posiada kler, bądź też wroga działalność wśród młodzieży przybiera charakter konspiracyjny i podziemny.

^a Numer wbity za pomocą pieczęci.

^{b-b} Fragment podkreślony odręcznie.

^c Powyżej godło.

1 Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” (ZMW „Wici”) – organizacja młodzieżowa utworzona w 1928 r. Od 1931 r. związana ze Stronnictwem Ludowym. Zajmowała się promowaniem nowoczesnych form gospodarowania, oświaty i kultury na terenach wiejskich. W latach 1932–1937 jej członkowie uczestniczyli w strajkach chłopskich, a podczas okupacji współtworzyli Bataliony Chłopskie (BCh). W celu rozbicia ZWM „Wici” pod naciskiem PPR część działaczy formalnie 27 XI 1946 r. utworzyła Komitet Demokratyzacji „Wici”. Członkowie tego komitetu weszli w skład Zarządu Głównego ZWM „Wici” podczas zwołanego na 27 IV 1947 r. zjazdu związku. Był to kolejny krok do podporządkowania organizacji politycznej linii rządu, który w konsekwencji doprowadził do połączenia ZMW

„Wici”, wbrew woli większości członków, z ZWM, ZMD i OM TUR i utworzenia w lipcu 1948 r. Związku Młodzieży Polskiej (ZMP). Por. R. Buczek, *Na przełomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, Wrocław 1981, s. 371–373.

2 Związek Młodzieży Polskiej (ZMP) – organizacja młodzieżowa utworzona w 1948 w wyniku zjednoczenia: Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, Związku Młodzieży Demokratycznej i Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Organizacja wzorowana na zasadach wychowania młodzieży stosowanych w Komsomole. Przymusowy nabór do ZMP sprawił, że w 1955 r. organizacja ta liczyła ok. 2 milionów członków. ZMP został rozwiązany w 1957 r.

Jeśli idzie o formy legalne na terenie młodzieży, to walkę tę prowadzi głównie kler za pomocą zakrojonej na szeroką skalę pracy ideologicznej, skierowanej przeciwko Państwu i ustrojowi naszemu i wiąże organizacyjnie szerokie rzesze młodzieży. To też zagadnienie walki z wrogim ideologicznym wpływem i organizacyjną pracą kleru jest i pozostaje podstawowym zagadnieniem w tej dziedzinie na obecnym etapie. W walce tej muszą być zastosowane rozplanowane na długą metę wszelkie środki politycznej i administracyjnej (represyjnej) natury.

W ostatnim jednak czasie – szczególnie w ostatnich miesiącach – nielegalna podziemna działalność wśród młodzieży wywodząca się ze starego podziemia AK³, NSZ, Szare Szeregi⁴ i innych biorących często początek w akcji kleru, przybiera gwałtownie na sile, wyraża się najczęściej w drastycznych, terrorystycznych formach i musi zmobilizować cały aparat bezpieczeństwa publicznego do intensywnej działalności operacyjnej celem sparaliżowania wysiłków podziemia reakcyjnego usiłującego wciągnąć młode pokolenie do walki z ustrojem Demokracji Ludowej.

W pierwszych 5-ciu miesiącach 1950 r. ujawniono kilkadziesiąt organizacji i aresztowano kilkuset młodocianych w wieku od 14 do 22 lat.

Wzrost podziemia młodzieżowego w pierwszych miesiącach 1950 r. wynosi w porównaniu z rokiem 1949, jeśli idzie o liczbę aresztowanych 300 procent i prawie 400 procent w ilości ujawnionych organizacji. Mieliśmy również wrogie wystąpienia masowe młodzieży przebywających w jednostkach S[łużby] P[olsce]⁵ i SPP (Częstochowa itd.) .

Walka ze zbrodniczym podziemiem młodzieżowym, aż do pełnej jego likwidacji i ochrona ruchu młodzieżowego przed zakusami wroga jest najpilniejszym doraźnym zadaniem, które winno skupić główną naszą uwagę.

Grupy i organizacje nielegalne wśród młodzieży posiadają w przeważającej części:

- a) charakter wojskowo-terrorystyczny i zajmują się gromadzeniem broni, organizowaniem morderstw członków Milicji⁶, ORMO⁷ i działaczy demokratycznych,
- b) zajmują się organizowaniem sabotażu gospodarczego, wyrażającego się głównie w napadach na spółdzielnie, w niszczeniu dobytku spółdzielń produkcyjnych, w niszczeniu środków komunikacyjnych itp.,
- c) w wielu wypadkach posiadają one charakter propagandowy i zajmują się szerzeniem wrogiej ideologii, przeważnie w duchu klerykalnym, organizowaniem dywersji ideologicznej w szeregach ZMP i ZHP⁸ – nasyłają one do tych organizacji swoje wtyczki, redagują i kolportują nielegalne ulotki, rozprzestrzeniają szeptaną, wrogą, antypaństwową i wojenną propagandę itp.

Wszystkie działające na terenie młodzieżowym grupy charakteryzuje agresywnie wrogie stosunek do ZSRR.

Wśród ujawnionych i zlikwidowanych nielegalnych organizacji i grup młodzieży występują następujące najbardziej charakterystyczne typy:

3 Armia Krajowa (AK) – konspiracyjne siły zbrojne utworzone na ziemiach polskich podczas II wojny światowej, podporządkowane rządowi emigracyjnemu i naczelnemu wodzowi (funkcjonujące od IX 1939 r. jako Służba Zwycięstwu Polski, a następnie Związek Walki Zbrojnej). W 1944 r. AK liczyła ok. 380 tys. żołnierzy. Rozwiązana rozkazem gen. Leopolda Okulickiego 19 I 1945 r.

4 Szare Szeregi – kryptonim ZHP działającego podczas II wojny światowej w konspiracji. Szare Szeregi zostały powołane do istnienia 27 IX 1939 r. w Warszawie; zajmowały się wychowaniem młodzieży przez udział w walce z okupantem, tajnym nauczaniem i samokształceniem. Zakończyły działalność w styczniu 1945 r.

5 Służba Polsce, Powszechna Organizacja „Służba Polsce” (SP) – organizacja utworzona 25 II 1948 r. ustawą o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz organizacji spraw kultury fizycznej i sportu. Ze względu na opór młodzieży zaciąg do SP był przymusowy, a następnie ochotniczy, organizacja posiadała także strukturę wojskową. W 1949 r. tą formą działalności zostało objętych około 1,2 mln junaków i junaczek. Organizacja SP została zlikwidowana w 1955 r. (Por. L.S. Szuba, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” jako narzędzie pracy i indoktrynacji młodzieży w latach 1948–1955*, Lublin 2006)

6 Milicja Obywatelska (MO) – formacja policyjna powołana do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce w 1944 r. Poza rzeczywistą ochroną obywateli funkcjonariusze MO służyli utrwalaniu reżimu komunistycznego w Polsce, tłumiąc wszelkie przejawy wolności i biorąc udział w pacyfikacji masowych wystąpień społecznych. W 1990 r. MO została przekształcona w Policję.

7 Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej (ORMO) – paramilitarna organizacja utworzona w 1946 r. z inicjatywy PPR. Ochotnicy z ORMO współdziałali z MO w utrwalaniu władzy ludowej, w późniejszym zaś okresie byli wykorzystywani do zwalczania opozycji demokratycznej. ORMO została rozwiązana w 1989 r.

8 Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) – organizacja młodzieżowa utworzona w 1918 r., bazująca na harcerstwie zapoczątkowanym w 1910 r. przez A. Małkowskiego. W 1939 r. ZHP liczył ok. 200 tys. harcerzy i harczerek. W czasie okupacji działali oni w konspiracji w ramach Szarych Szeregów i Organizacji Harczerek. W okresie stalinizmu (1950–1956) działalność ZHP została zlikwidowana. W latach 1956–1989 kontrolowany przez władze państwowe ZHP był najliczniejszą organizacją młodzieżową.

a) główne miejsce w podziemiu młodzieżowym zajmują organizacje i grupy ideologicznego NSZ-etowskiego, a przeważnie AK-owskiego pochodzenia, przejmujące tradycje starszego pokolenia AK, NSZ i innych, naśladujące formy organizacyjne i język starej reakcyjnej konspiracji i usiłujące kontynuować działalność reakcyjnych paramilitarnych podziemnych organizacji. Wszystkie te organizacje posługują się szyldem obrony rzekomo zagrożonej religii,

b) o charakterze wyraźnie katolickim, wykazujące najczęściej związek z Sodalicją⁹ i jej moderatorami. Cechą ich jest intensywna praca ideologiczna i fanatyzm religijny. Usiłują one wykorzystywać uczucia religijne młodzieży dla walki z Państwem naszym, nawołując ją do obrony zagrożonej rzekomo wiary i Kościoła,

c) powiązane ideologicznie z AK są na ogół organizacje i grupy typu harcerskiego, wywodzące się z ZHP, z okupacyjnych „Szarych Szeregów” i częściowo z endeckiego „HP”¹⁰. Stanowią one poważny odsetek wykrytego podziemia młodzieżowego,

d) w ostatnim okresie pojawiły się w podziemiu młodzieżowym grupy stanowiące sobie jako naczelną hasło walkę z kolektywizacją wsi,

e) nowe, jak dotąd nieliczne występujące zjawisko stanowią grupy, które używają frazesów lewicowych i stosują metody dywersji ideologicznej, mające na celu rozkładanie szeregów ZMP, można określić jako titow-sko-trockistowskie.

Aparat nasz winien być czujny i aktywnym w reagowaniu szczególnie przy tego rodzaju przejawach dywersyjnej roboty wroga na odcinku młodzieży w ogóle, a w szeregach ZMP w szczególności.

Najlichniesze wypadki działalności podziemnej młodzieży dotyczą odcinka szkół średnich i obejmują młodzież od lat 16-tu, a nierzadko od lat 14-tu. Nauczycielstwo prawie zupełnie nie przeciwdziało wrogiej robocie, są wypadki, że nauczyciele sprzyjają tworzeniu się podziemia i z nim współpracują pośrednio lub bezpośrednio. W wielu przypadkach katecheci szkolni są pośrednimi lub bezpośrednimi inspiratorami podziemnych grup i organizacji.

Organizacje lokalne ZMP, a także i ZHP nie odgrywają należytej roli, a często są przez wroga wykorzystywane dla przykrywania zbrodniczej roboty.

W szkołach wyższych reakcyjne elementy studenckie działają ostrożej, głębiej konspirują i odznaczają się jeszcze większą dwulicowością. Reakcyjni studenci związani na ogół konspiracyjną przeszłością AK-owską, NSZ-etowską tworzą luźne grupy o charakterze półtowarzystkim, utrzymują wszelkie pozory legalności, w rzeczywistości zaś budzą nastrój „trwania oporu” i stwarzają warunki, by być zdolnym w każdej chwili gdy znajdą możliwość, przystąpić do bezpośredniej akcji politycznej i zbrojnej.

Walka z podziemiem młodzieżowym i szybka pełna jego likwidacja wysuwa się w chwili obecnej na **jedno z czołowych zadań całego naszego aparatu.**

Dotychczasowa praca Organów BP w ujawnieniu i likwidowaniu nielegalnych grup i organizacji młodzieży jest zupełnie niezadowolająca.

Wykrywanie tych grup i organizacji było w ogromnej większości dziełem przypadku, a nie wynikiem naszego wysiłku. W 1950 r. tylko 40 procent podziemnych organizacji młodzieżowych ujawniono w wyniku rozpracowania agencyjnego.

We wszystkich innych wypadkach Urzędy nasze zostały zaskoczone zbrodniczymi faktami. Przy wykryciu tak licznych ogniw nielegalnych organizacji młodzieżowych dotąd nie ujawniono ośrodków kierowniczych tych organizacji.

Należy zatem szybko zmobilizować wszystkie środki, by kres położyć zbrodniczej robocie wroga wśród młodzieży.

Główny atak wróg przypuszcza na ZMP. Ujawniona i rosnąca ilość członków ZMP, będących zarazem uczestnikami wrogiego podziemia, wskazuje na to, że wróg usiłuje zaśmiecić organizacje ZMP-owskie elementem bandyckim, że wróg uprawia dywersję na szeroką skalę, zaprawiając posłaną przez siebie do ZMP młodzież

9 Sodalicja Mariańska (SM) – katolickie stowarzyszenie religijno-społeczne zrzeszające czcicieli Maryi, sięgające początkami do połowy XVI w. W Polsce na przełomie lat 1935 i 1936 do SM należało około 100 tys. osób. Podczas II wojny światowej działalność SM została ograniczona, jej funkcjonowanie utrudniały również władze komunistyczne po zakończeniu wojny. W 1949 r. działalność SM została zawieszona i stan ten trwał do roku 1980.

10 Harcerstwo Polskie (HP), Harcerstwo Narodowe, od 1943 r. organizacja posługiwała się kryptonimem „Hufce Polskie” – założona przed II wojną światową organizacja harcerska skupiająca przedstawicieli nurtu katolicko-narodowego.

do dwulicowości i podstępnych knowań. Wzmocnienie ZMP i wszystkich jego ogniw, zdemaskowanie i usunięcie elementów wrogich, dywersyjnych, dwulicowych, usunięcie elementów obcych będzie stanowić najskuteczniejszą gwarancję w zwalczaniu i wytrzebieniu podziemia wśród młodzieży.

Dlatego w pierwszym rządzie należy:

I. Wzmocnić ochronę ZMP

1. Spośród aktywistów ZMP na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim wytypować tych, którzy budzą zastrzeżenia ze względu:

a) na swą przeszłość polityczną, jak np. aktywna działalność w prawicowych odłamach OM TUR¹¹, „Wici”, BCh¹², ZHP itp.,

b) na obecną podejrzaną działalność lub postawę polityczną,

c) obce pochodzenie klasowe, wrogie środowisko domowe itp.

2. Wytypowane osoby sprawdzić w ewidencji operacyjnej i zebrać materiały i dane o nich jak np. życiorysy, opinie towarzyszy, znajomych itp.

3. Po uzyskaniu dostatecznych danych, że dana osoba nie zasługuje na to, by pozostać w aktywie ZMP winien SzeF PUBP, wzgl[ędnie] WUBP przedstawić jej charakterystykę wraz z odpowiednim wnioskiem P[owiatowego] K[omitetu] W[ojewódzkiego] K[omitetu] PZPR¹³.

4. Jeśli w wyniku wstępnych danych aktywista ZMP budzi podejrzenia, że obecnie uprawia wrogą robotę dywersyjną lub tkwi w zorganizowanej grupie podziemnej i że jego usunięcie z aktywu ZMP mogłoby przeszkodzić w rozpracowaniu i likwidowaniu tej grupy, może SzeF WUBP zaproponować Komitetowi Wojewódzkiemu Partii, by dał zgodę na określony okres kilkutygodniowy lub kilkumiesięczny aż do zakończenia konkretnego rozpracowania pozostawiania go w aktywie ZMP.

5. Celem zorientowania się w życiu organizacji ZMP, zaznajomienia się z wewnętrznymi stosunkami w ZMP, nastrojami nurtującymi młodzież, z sygnałami budzącymi podejrzenia, że w szeregach ZMP działa wróg, pracujący na odcinku młodzieży pracownicy winni utrzymywać stały oficjalny (a w razie potrzeby poufny) kontakt z kierownictwem i z aktywem ZMP.

6. Nasadzać sieć informacyjno-agencyjną wśród członków ZMP i w ogniwach ZMP i przystępować do konkretnych rozpracowań **tylko w wypadkach**, gdzie uzasadnione są podejrzenia, że pod przykrywką danej organizacji ZMP-owskiej prowadzi się wrogą dywersyjną lub bandycką robotę.

II. Ujawnić i paraliżować ośrodki kierujące i inspirujące podziemie młodzieżowe

W tym celu należy:

1. Wnikliwie badać kontakty i styki każdej rozpracowanej i zlikwidowanej organizacji młodzieżowej z ośrodkami i z osobami mogącymi wywierać na nią wpływ z zewnątrz. W szczególności zaś należy zwrócić uwagę i rozbudować sieć informacyjno-agenturalną:

a) **wśród ujawnianych członków nielegalnych organizacji** AK, NSZ, NZW¹⁴, ROAK, WiN, MWP (Młodzież

11 Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR) – organizacja młodzieżowa utworzona w 1926 r., pozostająca pod wpływem PPS i Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych. Jej członkowie prowadzili działalność kulturalną i sportową. Ze względu na podjęcie współpracy z komunistami i radykalnymi ludowcami kierownictwo PPS rozwiązało OM TUR na przełomie 1935 i 1936 r. W październiku 1944 r. organizacja została odtworzona, zaś w lipcu 1948 r. wraz z ZMW „Wici”, Związkiem Młodzieży Demokratycznej i ZWM połączona w ZMP.

12 Bataliony Chłopskie (BCh) – wojskowa organizacja konspiracyjna utworzona w 1940 r. w celu ochrony ludności wiejskiej w czasie okupacji. Początkowo nosiła nazwę Chłopska Straż. Jej trzon stanowili członkowie ZMW „Wici”, liczyła około 170 tys. żołnierzy. Od 1941 r. z inicjatywy Komendy Głównej AK prowadzono akcję scaleniową BCh i AK, którą sformalizowano dopiero w maju 1943 r. W sumie AK podporządkowało się ok. 50 tys. żołnierzy BCh. W 1944 r. niektóre oddziały i żołnierze BCh podjęli współpracę z Armią Ludową, również po wyzwoleniu Lubelszczyzny część oddziałów podporządkowała się Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego, współtworząc m.in. MO. Większość członków BCh pozostała jednak lojalna wobec rządu RP na uchodźstwie. BCh zostały formalnie rozwiązane w marcu 1945 r.

13 Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) – partia utworzona podczas kongresu zjednoczeniowego w dniach 15-21 XII 1948 r. z połączenia Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Do 1989 r. jej przywódcy sprawowali faktyczną totalitarną władzę, stosując masowe represje oraz zwalczając opozycję demokratyczną.

14 Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW) – organizacja niepodległościowa utworzona w listopadzie 1944 r. przez działaczy Stronnictwa Narodowego. Oddziały partyzanckie NZW w latach 1945–1947 prowadziły akcje zbrojne przeciwko komunistycznemu aparatowi represji. Ostatnie

Wielkiej Polski) itd. rekrutujących się spośród młodzieży. Szczególną uwagę zwrócić na tych ujawnionych, którzy uczęszczają obecnie do szkół i wyższych uczelni. Badać charakter ich obecnych wzajemnych kontaktów, kierunek ich wpływu na środowisko młodzieżowe,

b) **wśród kadry starszoharcerskiej**, która w dużej mierze została ostatnio usunięta ze Związku Harcerstwa Polskiego, częściowo tkwi jeszcze w tej organizacji.

Ustalić i rozpracować skład kierowniczych czynników harcerskich ze szczególnym uwzględnieniem okupacyjnego kierownictwa harcerskich „Szarych Szeregów”, instruktorów, drużynowych komendantów hufców. Ustalić i rozpracować wszystkich księży-harcery.

Baczenie śledzić należy i rozbudować sieć informacyjno-agenturalną również wśród aktywu chorągwi harcerstwa lwowskiego i wileńskiego.

Badać i rozszyfrowywać kontakty starych działaczy harcerskich z zagranicą i z emigracyjnymi ośrodkami harcerskimi, które nie zrezygnowały z prób docierania do młodzieży w kraju,

c) **wśród katolickiego aktywu**, wywodzącego się z młodzieżowego ruchu katolickiego Sodalitacji Marianskich, KSM, Iuventus Christiana¹⁵, Caritas Academica¹⁶ itp.

Dokonać dobrze obmyślanych, celowych werbunków wśród księży i osób świeckich kierujących katolickimi organizacjami młodzieżowymi celem ujawnienia ich wpływu na podziemie i paraliżowania ich wrogiej działalności,

d) **wśród grup i poszczególnych działaczy dawnych „Wici” i OM TUR**. Uwzględnić osoby, które nie weszły do ZMP, względnie te, które zostały wydalone z ZMP. Większość tego starego reakcyjnego aktywu stanowi źródło siania wrogiej ideologii wśród młodzieży, źródło dywersji w ZMP i inspiracji podziemia.

2. **Odtworzyć dawną strukturę organizacji młodzieżowych byłego podziemia** jak: Szare Szeregi, Młodzież Wielkiej Polski (MWP), Harcerstwo Polskie (HP), endecki odłam harcerstwa, dalej wydziały młodzieżowe SN-u¹⁷, WRN-u¹⁸ itd. Na tej podstawie założyć rozpracowania na grupy aktywu b[yłych] organizacji podziemia młodzieżowego poczynając od skali powiatu.

Aktyw ten często ujęty obecnie jedynie w luźne formy związków półtowarzystkich stanowi niebezpieczny ośrodek inspiracji działającego podziemia wśród młodzieży.

3. Ponownie rozpatrzyć i zanalizować materiały spraw już zlikwidowanych (SN, WiN, Sprawa Radosława, WRN, PSL¹⁹, TON²⁰, sprawy księży) pod kątem widzenia pracy podziemia, na odcinku młodzieży. Rozpracować wszystkie wyjścia z tych spraw dotyczące organizowania, inspirowania i wpływu na młodzież i wyciągnąć z tego operacyjne wnioski.

struktury NZW zostały zlikwidowane w 1956 r.

15 Iuventus Christiana – Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej założone w 1921 r. Po II wojnie światowej wznowiło działalność w kilku ośrodkach akademickich w Polsce i było zarejestrowane jako stowarzyszenie uczelniane. Działo faktycznie do 1948 r., formalnie zostało rozwiązane w 1949 r.

16 Caritas Academica (CA) – stowarzyszenie utworzone przez kardynała Adama Sapiechę w 1945 r. Miało ono za zadanie nieść pomoc materialną młodzieży studiującej. W 1950 r. CA została zdelegalizowana.

17 Stronnictwo Narodowe (SN) – prawicowy, radykalny ruch polityczny utworzony w październiku 1928 r. w wyniku przekształcenia Związku Ludowo-Narodowego. Podczas II wojny światowej członkowie SN współtworzyli Narodową Organizację Wojskową (NOW). W 1942 r. część z działaczy NOW, która nie podporządkowała się AK, utworzyła Narodowe Siły Zbrojne NSZ. W 1945 r. SN działało nadal w konspiracji, chociaż podjęto próbę jego legalizacji, zlikwidowane w 1947 r.

18 Wolność, Równość, Niepodległość (WRN) – organizacja konspiracyjna utworzona w 1939 r. przez działaczy socjalistycznych po zawieszeniu działalności przez PPS. W 1944 r. organizacja powróciła do nazwy PPS, w 1945 r. została natomiast rozwiązana.

19 Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) – partia utworzone w 1903 r. skupiająca działaczy ludowych. Podczas II wojny światowej współtworzyli oni rząd na emigracji, a w kraju zorganizowali Bataliony Chłopskie. Przywódca ludowców Stanisław Mikołajczyk po wojnie wrócił do Polski i reaktywował Stronnictwo Ludowe, a następnie Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). Formacja ta na krótko stała się jedyną legalną opozycją wobec władz komunistycznych. W 1946 r. PSL liczyło ok. 600 tys. członków. Od 1945 r. Polska Partia Robotnicza dążyła do rozbicia i przejęcia kontroli nad ruchem ludowym. Po sfałszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. komuniści, przy pomocy działaczy PSL Lewica, przejęli faktyczną kontrolę nad PSL, doprowadzając w 1949 r. do jego połączenia ze Stronnictwem Ludowym i utworzenia Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL).

20 Tajna Organizacja Nauczycielska (TON) – w latach 1939–1945 konspiracyjna organizacja nauczycielska podlegająca Związkowi Nauczycielstwa Polskiego, prowadząca tajne nauczanie i wspierająca represjonowanych nauczycieli w Polsce.

4. W rozpracowaniach podziemia w kraju, jak i ośrodków zagranicznych do-bijać się uporczywie uzyskania najdokładniejszych danych o jego zamierzeniach, planach i konkretnych pociągnięciach na odcinku młodzieżowym.

Podobnie postępować w toku śledztwa.

III. Zwrócić o wiele większą niż dotąd uwagę na **młodzież szkół średnich, w których w wielu wypadkach tworzy się siedlisko podziemia młodzieżowego i przeciwdziałać temu energicznie:**

W tym celu należy:

1. Poprzez sieć informacyjną i poufne kontakty z nauczycielstwem i aktywistami ZMP ujawnić zagrożone ośrodki. Po otrzymaniu pierwszych sygnałów, że jakaś grupka młodzieży lub poszczególne jednostki zachowują się podejrzanie, przystępować do aktywnego rozpracowania.

2. Objąć aktywniejszą obserwacją młodzież pochodzenia klasowo obcego i posiadającą w rodzinie i otoczeniu uczestników dawnego podziemia.

Młodzież ta grupuje się towarzysko, zbiera się w tzw. kołach pomocy naukowej, w kółkach sportowych itp., które – jak doświadczenie pokazało – stawały się często bazą dla organizacji nielegalnych.

3. **Wszyscy prefekci i katecheci świeccy muszą być systematycznie rozpracowywani.**

Organa nasze muszą znać ich zachowanie się w szkole i w ogóle w stosunku do młodzieży i dzieci, charakter ich wypowiedzi politycznych, ich wpływ na młodzież itp.

W razie wykrycia, że inspirują oni wzgl[ędnie] organizują nielegalną działalność wśród młodzieży, należy natychmiast meldować o tym Szefowi WUBP, który wystąpi z odpowiednim wnioskiem do MBP.

4. Aktywniej **rozpracowywać elementy reakcyjne wśród nauczycieli.** Uwzględnić ich przynależność organizacyjną w czasie okupacji. Zwrócić uwagę na okupacyjną sanacyjną organizację oświatową TON podległą Delegaturze, skupiającą b[ardzo] wielu nauczycieli, którzy do dziś utrzymują ze sobą także kontakty.

Ujawnić nauczycieli inspiratorów wrogiej działalności wśród młodzieży i szerzących wrogą ideologię.

W wypadku, gdy materiał nie jest dostateczny do aresztowania, przedstawić odpowiednim władzom wnioski usunięcia tych nauczycieli ze szkół.

5. **Sieć informacyjną dla rozpracowania podziemia młodzieżowego budować przede wszystkim wśród osób starszych, związanych z młodzieżą** jak nauczyciele, kierownicy i personel burs i internatów, techniczny personel szkolny, komendanci hufców ZHP itd.

W uzasadnionych wypadkach, gdy wymaga tego konieczność można dokonywać werbunków wśród młodzieży szkolnej w wieku od 18 lat.

Młodzieży niżej lat **18-tu werbować nie należy** zgodnie z instrukcją Departamentu V z dnia 19 X 1946 r. Nr 1010/46/W.IV.

Jedynie w wyjątkowych wypadkach, gdzie werbunek osoby niżej lat 18-tu może przyczynić się do szybszego wykrycia przestępczej działalności określonej grupy, można dokonać takiego werbunku za zgodą Szefa WUBP.

6. W walce przeciw podziemi młodzieżowemu **muszą być wykorzystane wszystkie polityczne i społeczne środki przeciwdziałania i represji.**

W razie ujawnienia nielegalnej działalności młodzieży i celem zapobieżenia dalszemu jej szerzeniu się należy występować z odpowiednim wnioskiem wobec czynników partyjnych i pomagać władzom szkolnym w zwoływaniu zebrań młodzieży, rodziców, komitetów rodzicielskich, ZMP, wychowawców.

a) Zebrania te winny omówić i zmobilizować słuchaczy do walki z przestępczą działalnością młodzieży i zobowiązać wychowawców i rodziców do większej czujności.

Również komitety rodzicielskie i ZMP winny występować z wnioskami odnośnie rodziców i młodzieży,

b) należy domagać się od kuratorów i inspektorów szkolnych, by wyciągali wnioski w stosunku do nauczycieli i dyrektorów, którzy pobłażliwie ustosunkowują się do wrogiej działalności młodzieży i nie przejawiają dostatecznej czujności.

Tacy dyrektorzy i nauczyciele winni być usuwani bądź dyscyplinarnie karani.

c) za pośrednictwem Dyrektorów Szkół zmuszać katechetów szkolnych do publicznego potępienia ujawnionych przejawów wrogiej nielegalnej działalności, w myśl porozumienia z dnia 14 IV [19]50 r.

IV. Stosując systematyczne, długoplanowe rozpracowanie reakcyjnych grup i elementów działających wśród młodzieży, **nie należy nastawiać się na przewlekłe rozpracowywanie, konkretnie działających grup i organizacji młodzieży.**

Przyjmując jako zasadę **szybką likwidację** i zastosowywać dalsze rozpracowanie agenturalno-śledcze.

V. Prowadząc walkę przeciw podziemi i dywersji w szeregach młodzieży należy roztoczyć baczną uwagę na skupiska młodzieży w „Służbie Polsce” (SP), jak również w Szkołach Przysposobienia Przemysłowego (SPP).

W ostatnim czasie mnożą się tam przejawy wrogiej propagandy skierowanej przeciw ZMP, przeciw Partii i Państwu Ludowemu, mnożą się chuligańskie wybryki, przeradzające się w wystąpienia antypaństwowe, występują fakty sabotażu pracy itp.

Świadczy to o tym, że do SP, jak też do SPP przenikają elementy reakcyjne, które usiłują wykorzystać te masowe skupiska młodzieżowe dla celów dywersji.

W pracy operacyjnej dotyczącej rozpracowania i ochrony SP i SPP należy stosować się do szczegółowych wytycznych i instrukcji Departamentu V-go MBP.

VI Wskazówki organizacyjne

Zwalczanie podziemia i dywersji politycznej w szeregach młodzieży musi zmobilizować wszystkie jednostki operacyjne PUBP i WUBP.

Główny ciężar pracy operacyjnej i rozpracowania podziemia młodzieżowego musi spoczywać na Referatach V PUBP i Sekcjach IV Wydziału V WUBP, a także na Sekcjach VI Wydziałów V WUBP (nauczyciele i prefekci).

Wyniki w pracy na tym odcinku mogą być osiągnięte jedynie w tym wypadku, jeżeli Referaty III PUBP i Wydziały III WUBP w swoich rozpracowaniach ośrodków podziemnych, zwrócą uwagę na ich oddziaływanie, związek i kierowniczą rolę w stosunku do młodzieżowych grup podziemnych. Dotychczasowa praktyka wskazuje, że większość podziemnych organizacji młodzieżowych rozpracowywać winny wspólnie Referaty III i V PUBP i Wydziały III, i V WUBP.

Również Referaty IV PUBP i Wydziały IV PUBP winny w rozpracowywaniu i dywersji gospodarczej zwrócić uwagę na element młodzieżowy i wspólnie z Referatem V i Wydziałem V podjąć konkretne rozpracowania.

Zadaniem Wydziałów V jest ponadto śledzić i analizować całokształt sytuacji i wydarzeń na odcinku wrogiej działalności wśród młodzieży i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Dlatego też wszystkie inne jednostki operacyjne winny informować Wydziały V WUBP o ważniejszych sprawach na tym odcinku, z kolei zaś Wydziały V winny informować Wydziały III, IV i I o ogólnej sytuacji wśród młodzieży.

Na podstawie danych uzyskanych przez bezpośrednią pracę, jak i danych ogólnych otrzymanych z innych jednostek opracowują Naczelnicy Wydziałów V raporty miesięczne, które przysyłają do Departamentu V MBP.

Szefowie WUBP i PUBP winni osobiście kierować ważniejszymi rozpracowaniami młodzieżowego podziemia i osobiście czuwać nad całokształtem pracy na tym odcinku. Z instrukcją niniejszą zaznajomić szczegółowo operacyjnych pracowników na najbliższych odprawach operacyjnych.

Minister

(-) **Radkiewicz St[anisław]**²¹

Za zgodność:

^dNaczelnik Wydziału Ogólnego
WUBP w Lublinie^d

^{d-d} Pieczęć prostokątna na niej nieczytelny podpis. Obok Pieczęć okrągła z godłem w środku i napisem w otoku: Woj[ewódzki] Urząd Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] w Lublinie.

²¹ Stanisław Radkiewicz, ur. 19 I 1903 r. w Kosowie Poleskim. Przed II wojna światową działacz komunistyczny, w czasie wojny m.in. oficer polityczny w I DP im. Tadeusza Kościuszki, działacz i członek Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich, sekretarz Centralnego Biura Komunistów Polskich. 22 VII 1944 r. kierownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN; 1945–1954 minister bezpieczeństwa publicznego; 1954–1956 minister PGR, w maju 1967 r. wykluczony z Komitetu Centralnego i z PZPR. Zm. 13 XII 1987 r. (Na podstawie: T. Mołdawa, Ludzie władzy 1944–1991, Warszawa 1991, s. 415).

Otrzymują w/g rozdzielnika Nr 376:

Dyrektorzy Departamentów MBP

Szefowie WUBP

Szefowie PUBP

Źródło: AIPN Lu, 055/41, k. 103–105, oryginał, druk

Bogusław Wójcik, Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956 w świetle dokumentów, Rzeszów 2009, s.216–227

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty, nr 13, Warszawa, 7 października 1953 r.

OKÓLNIK Nr 27

z 15, września 1953 r, (WP 2-1366/53)

w sprawie rocznic i uroczystości w roku szkolnym 1953/54

Ministerstwo Oświaty poleca włączyć do planów pracy szkół i placówek wychowawczych w roku szkolnym 1953/54 następujące daty znamienne:

Październik

1. Święto narodowe Chin.
2. Międzynarodowe Święto Pokoju.
7. Święto narodowe NRD.
12. Dzień Wojska Polskiego.
12. 10-lecie bitwy pod Lenino.
14. 180. rocznica utworzenia Komisji Edukacji Narodowej.
- 8 X–7 XI. Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Listopad

1. 60. rocznica śmierci Jana Matejki.
7. 36. rocznica Rewolucji Październikowej.
10. Międzynarodowy Dzień Młodzieży,
29. Święto wyzwolenia Albanii.

Grudzień

4. Święto górnika.
15. Rocznica powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
24. 155. Rocznica urodzin Adama Mickiewicza.
30. Święto narodowe Rumunii.

Styczeń

1. 10-lecie powstania KRN.
15. 35. rocznica zamordowania Róży Luksemburg i Karola Liebknechta
17. Rocznica wyzwolenia Warszawy.
21. 30. rocznica zgonu Włodzimierza Lenina

Luty

21. Międzynarodowy dzień walki przeciwko systemowi kolonialnemu
2. Święto Armii Radzieckiej.

Marzec

5. Rocznica zgonu Józefa Stalina.
8. Międzynarodowy Dzień Kobiet.
18. Rocznica powstania Komuny Paryskiej
- 21-28. Światowy Tydzień Młodzieży. .
23. Rocznica zgonu Juliana Marchlewskiego.
28. Rocznica śmierci Karola Świerczewskiego.

Kwiecień

- 4 Święto narodowe Węgier.
- 18 Urodziny Bolesława Bieruta.
- 19 Rocznica powstania w getcie warszawskim.

Maj

- 1 Święto Pracy.
- 9 Święto narodowe Czechosłowacji.
- 1-8 Dni oświaty, książki i prasy.
- 9 Dzień zwycięstwa.

Czerwiec

- 1 Międzynarodowy Dzień Dziecka.
- 7 Rocznica śmierci Iwana Miczurina.
- 22 Święto kultury fizycznej,
- 29 Święto morza.

Lipiec

- 5 20. rocznica śmierci Marii Curie-Skłodowskiej.
- 6 Rocznica podpisania polsko-niemieckiego układu o granicy na Odrze i Nysie,
- 20 Rocznica śmierci Feliksa Dzierżyńskiego.
- 22 10-lecie utworzenia PKWN.
- 22 Zjednoczenie organizacji młodzieżowych.

Sierpień

- 23 Święto Odrodzonego Lotnictwa Polskiego.

Wrzesień

- 1 Początek roku szkolnego.
- 9 Święto narodowe Bułgarii.

Niezależnie od podanych rocznic i uroczystości należy uwzględnić w planie pracy wychowawczej obchody związane z Rokiem Kopernikowskim, Rokiem Odrodzenia Polskiego i Obchodem 10-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Praca wychowawcza w związku z rocznicami winna pogłębiać w młodzieży gorące umiłowanie Polski Ludowej, szlachetną dumę narodową z naszego dorobku i osiągnięć, budzić miłość do bohaterów klasy robotniczej Polski i innych narodów oraz gotowość do walki w obronie pokoju dla dobra narodu i całej ludzkości.

Koło Militarne USA - organizacja złożona z dziewcząt działająca w Tarnowie w latach 1951–1953

O powodach zaangażowania w konspirację Kazimieri Więcek-Zachary:

Po ukończeniu szkoły powszechnej w Zakliczynie p. Kazimiera zaczęła uczęszczać do Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli [...] gdzie dyrektorką była żona ówczesnego inspektora szkolnego, bardzo aktywnego komunisty Bronisława Graneckiego. Narzuciła taki program ideologicznego nacisku i sowietyzacji, że młodzież nie mogła się z tym pogodzić. Ta ogromna polityczna presja sprawiła, że p. Kazimiera już w II klasie zaczęła się buntować i wraz z koleżankami, z którymi mieszkała w internacie postanowiła się temu przeciwstawić. Chciały uświadomić społeczeństwu, że nie wolno dać się tak poniżać lekceważąc własny naród i własną kulturę a wielbiąc tylko to, co radzieckie. Zadaniem ich więc miało być uświadamianie wszystkich w swoim otoczeniu i przygotowanie ich do przyszłego powstania, w które wierzyły, że nadejdzie

O powodach zaangażowania w konspirację Zofii Tomaszewicz-Kilian:

Nieustanne chwalenie ustroju socjalistycznego i przeciwstawianie go ustrojowi kapitalistycznemu jako wyzyskującego ludzi, chwalenie ZSRR i ciągle mówienie o sukcesach Planu 6-letniego powodowały wśród dziewcząt bunt. Dlatego gdy koleżanka Kazimiera Więcek zaproponowała jej pisanie antypaństwowych ulotek i rozpowszechnianie ich, chętnie przystała i kilkanaście napisała z własnym tekstem

Cyt. Za: G. Baziur. Wierni Polsce Niepodległej. Antykomunistyczna konspiracja młodzieżowa w województwie krakowskim w latach 1945–1956, Kraków 2010, s. 275-276.

NR 7

1954 marzec 16, Stalinogród – List Stanisława Wróbla, dowódcy grupy I Demokratycznej Armii Krajowej, do Jana Prokopowicza, napisany podczas odbywania przez niego kary więzienia w Ośrodku Pracy Więźniów Milowice. Przebywając na izbie chorych S. Wróbel poprosił Stanisława Stopczyka, również więźnia tego ośrodka, o wysłanie listu „drogą nielegalną”. S. Stopczyk oddał go jednak kierownikowi administracyjnemu OPW Milowice

Stalinogród, dnia 16 III 1954 r.

Drogi Janku!!!

List od Ciebie otrzymałem, za który bardzo dziękuję. Listem swoim sprawiłeś mi wielką przyjemność i zadowolenie. Cieszy mnie bardzo Twój powrót do domu, że wydostałeś się nareszcie z jarzma niewoli i terroru i możesz przebywać w gronie Rodziny. Odpocząć psychicznie i fizycznie, chociaż wolność ta nie jest taka, na jaką my czekamy, ale już nie jesteś bezpośrednio pod butem pachołków i ofiar czerwonej zarazy.–

Dziękuję Ci również za pamięć i szczerzy koleżeński stosunek do mnie, gdyż dzisiaj trudno jest spotkać dobrego kolegę i przyjaciela, któryby po tak długim okresie czasu pamiętał o swych kolegach lub znajomych.

Jednak w życiu człowieka są wydarzenia i przeżycia, które zawsze utrwalają się w ludzkiej psychice, pozostają żywe i świeże pomimo upływu lat. Od wiosennych dni kwietnia 1950 roku dzieli nas prawie cztery lata, a przecież pamiętamy je tak dobrze, jak gdyby chodziło o dzień wczorajszy. Pamiętamy warkot motorów, sunących z Rzeszowa na Strzyżów i okoliczne wioski, oraz szczęk broni i polskie gestapo z UBP, które pozbawiło nas wolności, zdeptało nasze uczucia i godność człowieka, odebrało nam zdrowie i pogrzebało nasze młode lata w murach więziennych. Mimo wszystko przetrzymaliśmy i większa część naszych kolegów i koleżanek jest na wolności, więc nie ma najmniejszego powodu do smutku lub załamywania się – tylko głowa do góry, bo wkrótce przyjdzie chwila przez Wszystkich tak oczekiwana, upragniona, utęskniona i krwią zroszona – a chwilą tą będzie powstanie zaprzędanej i pogrzebanej w niewoli, nędzy i terrorze przez pachołków – sprzedawczyków – naszej ukochanej Ojczyzny. Nie wiem jak Ty i nasi koledzy zapatrują się na tę sprawę? Uważam, że chyba się nie załamali.

Co się tyczy mnie, to dokonałem wyboru od początku. Jestem Polakiem – katolikiem i nigdy nie sprzedam swej idei i uczuć. Wybrałem jedną drogę i tą drogą kroczyłem, krocę i będę kroczył, chociażbym miał głowę położyć; bo uczucia, idee, honor i ambicja człowieka więcej jest warta aniżeli samo życie. Pewien pisarz, którego nazwiska nie pamiętam sobie, pisze tak: ...że za drogę jest płaćć za życie „honorem”... i słowa te są dla mnie święte jak relikwie. Dzień 28 kwietnia 1950 r. był niewypowiedzianie ciężki i przykry dla nas i naszych Rodzin. Tamtego niewypowiedzianie przykrego i ciężkiego dnia serca naszych Matek i Ojców ścisnął ból. Ból ten dotknął również silnie każdego z nas, gdyż najlepsze nasze lata zostały pogrzebane i zdeptane przez katów, barbarzyńców, morderców i wyrzutek narodu polskiego. Jednak nie mam najmniejszego powodu do rozpaczki i jakiegokolwiek smutku lub załamywania się, bo przyjdzie czas, że i nam Polakom jutrzienka wolności i swobody zaświeci – pękną kajdany niewoli i terroru, pękną jak bańka mydlana żaluzje żelaznej kurtyny, więc niech się martwią za nas inni – Ci, którzy stworzyli nam takie warunki. Ja przysięgam sobie przekuć ten ból i afatuma życiowe w siłę i hart ducha, w wierność Bogu i ojczyźnie. Czy uważasz, że ta przysięga, którą składaliśmy jest już nieważna, nieaktualna? O nie! Przysięga ta nadal nas wiąże – wiąże nasze dusze i serca, nasz honor i ambicje Polaka. Dzisiaj w nadchodzącą czwartą rocznicę więzienia z najszlachetniejszą duszą Polaka mogę powiedzieć, że ta przysięga została u mnie dochowana. Mam nadzieję i wierzę w to mocno, że Ty i nasi koledzy dochowali tej przysięgi w duszy i sercu, dlatego też ośmielam się pisać do Ciebie taki list, chociaż może będziesz nie łaskaw, że Cię narazam niepotrzebnie

1-a Fragment podkreślony odręcznie.

na nieprzyjemności – miałbyś rację. Ale nie obawiaj się żadnych przykrych następstw, bo list ten puszcza pocztą „dołową” i gdy otrzymasz, to czytaj ^bsam² i po przeczytaniu ^cspal³.

Zastanowisz się na pewno, co mnie skłoniło do napisania takiego listu w moich warunkach. Otóż, aby Ci nie zadawać trudu myślenia nad tą tajemnicą, sam Ci wyjaśnię. Po przeczytaniu Twego listu i przeanalizowaniu jego treści, dowiedziałem się dużo ciekawych i przykrych wiadomości, a mianowicie: w pierwszym rządzie uderzyła mnie Twoja choroba na płuca, a następnie zabranie trzech kolegów do wojska po to, by pracowali w kopalni; jest mi ich bardzo żal, bo dopiero wyszli z deszczu, a wpadli pod rynnę. Te dwa dramaty ścisnęły mnie tak silnie za serce, że nie mogę tego przeboleć i podarować tym, którzy do tego doprowadzili. Dlatego też, aby wyładować tę nienawiść i złość, ten jad goryczy, postanowiłem przelać na papier swoje myśli i uczucia oraz potępić ciętym językiem zbrodniarzy i barbarzyńców, pacholków i pupilków spod znaku Stalina itp. Aby Cię nie nudzić moimi niebezpiecznymi wywodami, pozostawię je w spokoju, a przejdę na tory innego tematu.

Drogi Janku, napisz mi jak jest z Twoimi płucami, czy bardzo poważnie masz zajęte? Staraj się Janku wszelkimi siłami abyś się wyleczył, bo zdrowie to największy skarb człowieka na świecie.

Ja na ogół trzymam się dobrze i twardo pomimo nadwyręzonego zdrowia. Co piszesz mi o szybkim wyjściu, to ja wcale tym się nie łudzę, chociaż wiem, że z domu czynią starania, jednak nie wierzę, aby mnie puścili i jestem tego zdania, że mogą puścić, ale nie muszą. Donoszę Ci również, że otrzymałem listy od Kazia i Huberta, na które odpiszę im później, bo obecnie mam obszerną korespondencję, tak że nie mogę wszystkim w jednym miesiącu odpisać, a chcę Wam odpisać i dlatego też wysyłam listy pocztą „dołową” „lotniczą” i legalną, aby wszystkim zadość uczynić, więc gdy się spóźnią do którego z Was, to niech się nie gniewa, a będzie cierpliwy.

Zasyłam serdeczne podziękowania Kaziowi i Hubertowi za listy i pozdrowienia oraz ślę im moc serdecznych pozdrowień i życzeń i dobrego zdrowia, powodzenia i wszystkiego najlepszego, czego sobie sami życzą od Boga samego. Dziękuję również Janku za odwiedziny, jakie złożyliście z Kaziem moim Rodzicom.

Na tym kończę to swoje bazgranie i serdecznie dziękuję za list, pozdrowienia i życzenia od kolegów i koleżanek, jak również zasyłam im moc serdecznych i szczerych życzeń.

Przesyłam ukłony dla Rodziców.

A Tobie Janku życzę dobrego zdrowia, powodzenia i spełnienia Twoich marzeń i planów na przyszłość.

Ściskam Twą dłoń i całuję Cię po przyjacielsku i bratersku jako Twój przyjaciel i kolega.

Stanisław

PS

Jasiu! Gdy będziesz pisał do mnie, to zachowuj przepisy regulaminu więziennego, bo ty nie masz możliwości wysyłania listów poza cenzurą. Adres ten sam co przedtem.

Trzymaj się Jasiu i bądź dobrej myśli.

Stanisław

Źródło: AIPN Rz, 03/7, t. 1, k. 86–87, oryginał, rkps.

B. Wójcik, Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w świetle dokumentów, Rzeszów 2009 s.358-359

2-b Fragment podkreślony odręcznie podwójną linią

3-c Fragment podkreślony odręcznie potrójną linią.

¹ Chodzi o członków DAK Kazimierza Łyszczarza i Huberta Harta.

NR 8

Brak daty, Odezwa „Polacy!” napisana i kolportowana przez członków organizacji Związek Wolnej Młodzieży Polskiej

Polacy!

Naród nasz stoi w obliczu dziejowych rozstrzygnięć,
które zdecydować mają o jego przyszłości.

Nadszedł czas, by urzeczywistnić
najdroższe dla nas ideały

Wolności, Niepodległości i Sprawiedliwości,
okupione serdeczną krwią wielu polskich pokoleń.

W tym tak brzemienym w następstwa okresie

solidaryzując się z podstawowymi

zasadami polityki Rządu i Partii

w imieniu sprawiedliwości

i najżywotniejszych interesów

całego narodu polskiego - żądamy:

1. Uwolnienia wszystkich polskich więźniów politycznych.
2. Ukarania winnych zbrodni stalinowskich w Polsce.
3. Nawiązania przyjaznych stosunków z Demokracjami Zachodu.
4. Przywrócenia pełnej wolności życia politycznego, która umożliwiłaby wszystkim Polakom wzięcie **wspólnej odpowiedzialności za losy Narodu.**
5. ¹Przeprowadzenia prawdziwie wolnych, demokratycznych wyborów i utworzenia **Rządu Jedności Narodowej.**

Niech żyje Polska Demokratyczna,
Wolna i Niepodległa!

^bZwiązek
Wolnej Młodzieży
Polskiej²

Źródło: AIPN Rz, 043/512, t. 1, k. 133, oryginał, druk ręczny

B. Wójcik, Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w świetle dokumentów, Rzeszów 2009 s. 448.

¹ Cyfra: „5” oznaczona odręcznie wykonanym wokół niej kwadratem.

²-b Pieczęć prostokątna. Z lewej strony pieczęć wielokątna ze znakiem Polski Walczącej w środku.

Odpis ulotki napisanej przez członków organizacji młodzieżowej „Młody Las”

Odezwa do Młodzieży

Kochana Młodzieży! Walczcie o wyzwolenie Polski spod wpływów rosyjskich. Polska nie jest państwem wolnym, ale jest kolonią rosyjską. Pisze się dzisiaj dużo o wolności i równości, ale przypatrzcie się dobrze dzisiejszym stosunkom, kto rządzi w Polsce? My, Polacy czy Rosja? Oczywiście Rosja. Tak zwany „rząd demokratyczny” Bieruta jest zaprzędany Rosji, która wydawa im rozkazy, a wy musicie je wykonywać. Młodzieży, My nie jesteśmy niewolnikami, nie będziemy przechodzić z niewoli jednej do drugiej, jesteśmy Narodem wolnym i nie damy się zaprzędać na nową niewolę. Młodzieży, wstańcie jak jeden mąż do walki, nie bójcie się niepowodzeń, albowiem czas zemsty jest bliski.

Niech żyje Polska nowa, prawdziwie wolna i niepodległa! Niech żyje rząd Polski na emigracji!!!
Młody Las

Źródło: AIPN, Ka 03/745, k.95, odpis, mps.

UB a młodzieżowe organizacje antykomunistyczne w latach 1945–1954 na Górnym Śląsku i Podbeskidziu. Metody operacyjne aparatu bezpieczeństwa w świetle dokumentów, wybór i opracowanie Anna Badura, Leszek Malczak, Grzegorz Musiał, Daniel Salbert, Katowice 2010, s.80

NR 10

Odpis ulotki warszawskiej organizacji Zew Lasu/Ruch Oporu Armii Krajowej

Polacy, Robotnicy, Inteligencjo.

Bądźcie czujni na zakusy czerwonej zarazy wiejącej z bolszewickiej Rosji. Nie dajcie się wyzyskiwać bolszewickiemu rządowi Polski „Ludowej”. Od wielu lat wschodni, czerwony monopol obiecuje wam dobrobyt, a co macie w rzeczywistości? Rujną was bolszewickimi normami, rabunkiem styczniowym¹ ograbiają wasze i tak puste kieszenie.

Nie dajcie się wyniszczyć biologicznie. Nie czytajcie prasy i książek bolszewickich, bo przez to zatracacie godność Polaka - patrioty. Wpajajcie w dzieci patriotyzm i wiarę w Boga.

Polacy, nie wstępujcie do żadnych partii komunistycznych, ale łączcie się w ruch, walczący z krwawą gwiazdą, młotem i sierpem, gdyż tylko wtedy dojdziemy do prawdziwej Polski.

Pamiętajcie, Katyń musi być pomszczony. O pomstę i sprawiedliwość wołają zamarłe usta i kości rozsypujące się tysiący żołnierzy- Polaków- patriotów pomordowanych bestialsko przez bolszewików.

Walczcie, pamiętajcie, że jesteście wolnym narodem, a nie plemieniem niewolników

Źródło; AIPN, 0235/757, t.1, k.69, mps.; patrz również B. Noszczak, Etos gniewu. Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe w Warszawie (1944-1989), Warszawa 2015, s.482

¹ Uchwałą Rady Ministrów z 3 stycznia 1953 r. zniesiono w Polsce reglamentację żywności, towarzyszyła jednak temu znacząca podwyżka cen wielu towarów i usług

[bdm]- Program autorstwa aresztowanego Bogdana Ciecierskiego, założyciela organizacji „Klub Sprawiedliwych”

Wyciąg z programu - powieści aresztowanego Ciecierskiego Bogdana¹

Serca zemsty wołają, to nasze wstępne hasło, którym będziemy tworzyć naszą organizację; hasło, które nas poprowadzi w bój do walki o niepodległość.

Serca zemsty wołają!! Dlatego, że nad naszym Białym Orłem powiewa Zwycięsko rosyjska Gwiazda, dlatego, że sowiecki sztandar dzierży sługus Stalina- Bolesław Bierut, dlatego że Ojczyznę naszą kieruje wychowanek kacapskiej szkoły, Konstantin Rokossowski² „urodził się w Warszawie”³, dlatego dosyć mamy krwawego terroru reżimu komunistycznego.

Sądzę, że wiedzą panowie, dlaczego to mówię chyba uzupełnię to tym, że:

„Raczej żelazo rozpalone w dłoni, niżli Sowiecką prawicę uściskać; Sowiecką i niemiecką”.

Źródło: AIPN Ka, 03/1128, t.1, k.7, mps.

UB a młodzieżowe organizacje antykomunistyczne w latach 1945–1954 na Górnym Śląsku i Podbeskidziu. Metody operacyjne aparatu bezpieczeństwa w świetle dokumentów, wybór i opracowanie Anna Badura, Leszek Malczak, Grzegorz Musiał, Daniel Salbert, Katowice 2010, s.88

¹ Program opisano odręcznie. Bogdan Ciecierski, s. Zdzisława, ur. 05 XI 1933 r. w Mysłowicach. Dowódca „Klubu Sprawiedliwych”, autor antysowieckiej broszury dla młodzieży „Krwawy Szatan”. Zob. też AIPN Ka 03/1128, t.1-3 oraz AIPN Ka, 238/4554

² W tekście: Konstantin Rakossowski

³ W tekście: Warszawskiej, przy czym litera j została skreślona

NR 12

1948, Kraków – Instrukcja organizacji Ruch Oporu Armii Krajowej przesłana przez Bronisława Kocura z Krakowa do zamieszkałego w Rzeszowie Kazimierza Kalandyka na początku lutego 1949 r.

Kraków, 1948 r.

Organizacja ROAK

Ruch Oporu Armii Krajowej powstał z ¹dawnego AK w roku 1945. Zadaniem tej organizacji jest auwolnienie Polski spod jarzma bolszewickiego. ROAK stawia sobie za cel zrealizować następujące wytyczne:

1. Utrzymanie granic zachodnich na Odrze i Nysie Łużyckiej.
2. Przywrócenie ziem Polski z Wilnem i Lwowem z roku 1939 oraz przywrócenie Prus Wschodnich.
3. Odebranie Czechom ziem zaolziańskich.
4. Stworzenie rządu demokratycznego, wybranego przez naród w wyborach opartych na prawie pięcioprzymiotnikowym.
5. Przeprowadzenie reformy rolnej na drodze sprawiedliwego rozdziału.
6. Upaństwowienie ciężkiego przemysłu.
7. Zachowanie inicjatywy prywatnej we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.
8. Współpraca i przyjazne stosunki gospodarcze, polityczne i kulturalne z państwami sprzymierzonymi.
9. Stworzenie niezależnej armii WP, którego obecnym podłożem jest ROAK oraz WP na zachodzie.
10. Współpraca z wszystkimi organizacjami podziemnymi walczącymi z komunizmem.

Źródło: AIPN Rz, 107/966 t. 2, k. 5, oryginał, mps.

B. Wójcik, Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w świetle dokumentów, Rzeszów 2009 s.298

1-a Fragment podkreślony odręcznie.

Stefan Mnich
Bezdomna wolność

Sprawami politycznymi interesowałem się od wybuchu drugiej wojny światowej i wkroczenia na nasze tereny Niemców. W tym czasie w moim rodzinnym domu toczyły się często wieczorami ożywione dyskusje na aktualne tematy, dotyczące nie tylko życia jawnego, ale i podziemnego. Kilka razy wpadły mi w ręce nielegalne gazetki, które ojciec od czasu do czasu dostawał, ale niewiele jeszcze z tego rozumiałem. Wiem jednak na pewno, że już wtedy kształtowała się moja świadomość, że jeżeli na nasz kraj spada nieszczęście, to ludzie, którzy go kochają, muszą się organizować i temu nieszczęściu w każdy dostępny sposób przeciwdziałać.

Gdy po okupacji niemieckiej zwała się na nas nowa klęska w postaci sowieckiego „wyzwolenia” i „Zdalnie sterowanej okupacji” ponownie zaistniała potrzeba przeciwstawienia się komunistycznemu zniewoleniu naszego kraju.

Włączył się w tę działalność mój starszy brat Henryk, który po ucieczce z niemieckiego obozu pracy w kamieniołomach w Płaszowie podjął walkę w Armii Krajowej. W nowej rzeczywistości częstymi gośćmi w naszym domu byli funkcjonariusze UB oraz KBW. Aresztowali Henryka i osadzili tymczasowo w milicyjnym areszcie w Niebylcu. Udało mu się jednak uciec, gdy był przewożony do Rzeszowa. W tym okresie rodzice mieli dosyć ciągłego napięcia, szykan i przykrości w związku z Henrykiem, więc ostrzegali mnie, bym choć ja nie dał się wciągnąć w jakąś nielegalną działalność. Wtedy właśnie zaczynałem naukę w strzyżowskim gimnazjum ogólnokształcącym. Przytakiwałem im posłusznie, pilnie obserwując wszystkie wydarzenia w nowej, komunistycznej rzeczywistości.

A jak wiemy, działo się w tym czasie bardzo źle i jako pilny obserwator wiedziałem, że zdecydowana większość społeczeństwa nie akceptowała posunięć nowej władzy. Dlatego, gdy pewnego dnia mój kolega Ignacy Szurlej zaproponował mi wstąpienie do młodzieżowej nielegalnej organizacji DAK, zgodziłem się, bo uważałem, że przeciwdziałanie komunistycznemu zniewoleniu to naturalny odruch każdego uczciwego Polaka. Wydaje mi się, że w każdym następnym pokoleniu naszego jakże boleśnie i jak często doświadczanego narodu, rodzi się pewien procent ludzi, którzy już z mlekiem matek wysysają patriotyzm i chęć poświęcenia się dla matki Ojczyzny w potrzebie, bez oglądania się na osobistą karierę i bezpieczeństwo.

Oczywiście dziś, patrząc z perspektywy lat i życiowych doświadczeń, można kwestionować sens i celowość tworzenia się niepodległościowej organizacji w latach największego terroru komunistycznych władz, trzeba jednak zaraz dodać, że gdybyśmy w każdym pokoleniu nie mieli tego odłamu ludzi gotowych przeciwstawiać się obcym i rodzimym próbom pozbawiania nas tożsamości narodowej, ludzi gotowych poświęcić wszystko dla nadrzędnego celu „żeby Polska była Polską”, to chyba już dawno w naszych tragicznych zmaganiach stracilibyśmy i Polskę, i nasz samodzielny byt narodowy, a stali się stadem niewolników niemieckiego lub rosyjskiego okupanta. Dlatego uważam, że możemy być dumni z dakowskiej działalności, chociaż bez zadzierania nosa, bo mogliśmy zrobić dużo więcej w walce z ohydą komunizmu. (...)

J. Prokopowicz, Młodość zdeptana, lecz nieujarzmiona. Demokratyczna Armia Krajowa w latach 1949–1955, Rzeszów 2008, s.109-110.

NR 14

Ulotka o treści antypaństwowej w formie piosenki „Gdy Naród” kolportowana przez członków „Ligi do Walki z Bolszewizmem”

Gdy Naród

Gdy Naród w Warszawie wystąpił z orężem
To wyście w Lublinie rządzili,
Warszawa wołała zginiem lub zwyciężym
A wyście PPR tworzyli.

Ref. O cześć wam Panowie z Lublina
Za mury stolicy zwalone
O cześć wam za rządy Bastiuszki Stalina
Za orła skradzioną koronę

Gdy ginął za wolność Kwiat naszej młodzieży
Ak-owcy się w lasach tworzyli
To wyście najlepszych Ojczyzny żołnierzy
Zdrajcami narodu nazwali.

Ref. O cześć wam czerwoni panowie
Za czułą nad nami opiekę,
O cześć wam za wolność i w pieśni słowie
O cześć wam za waszą opiekę.

Gdy Anders we Włoszech z Niemcami wojował
Bór w szwabską iść musiał niewolę,
A Bierut Stalina po rękach całował
I rząd oddawał pod jego opiekę.

Ref. O cześć wam patrioci gorący
Za Kraj nasz za Bugiem sprzedany
Słuchajcie jak woła nasz naród płaczący
Na wygnanie na Sybir zesłany.
Jak rozbiór Polski potępił lud cały
Tak Bugu potępił granice
A ciała sprzedane wnet będą wisiały
Gotowe na szubienicy.

Ref. O cześć wam patrioci gorący
Za Kraj nasz itd.

UB a młodzieżowe organizacje antykomunistyczne w latach 1945–1954 na Górnym Śląsku i Podbeskidziu. Metody operacyjne aparatu bezpieczeństwa w świetle dokumentów, wybór i opracowanie Anna Badura, Leszek Malczak, Grzegorz Musiał, Daniel Salbert, Katowice 2010, s. 70-71

Odpis ulotki warszawskiej organizacji Ruch Obrony Armii Krajowej

Polacy, katolicy

Bezpieka reżimu warszawskiego aresztowała Jego Eminencję Prymasa Polski Wyszyńskiego.

Bolszewickie pacholki, wilki w owczej skórze, porywają najwyższego dostojnika Kościoła, rzekomo dla dobra zjednoczenia tegoż Kościoła z Państwem. Ten cios, ten jaskrawy gwałt i fałsz zarządzeń reżimu niech was nie załamuje. Przyjdzie czas na zakusy, jakie rozpętuje wobec katolików krwawa gwiazda, będą sparaliżowane przez sprawiedliwość boską. Widzicie jasno, że agenci bezpieki to kukły pociągane za sznurek ręką Rządu bolszewickiej Rosji. Pragną oni zabić w was godność Polaka - katolika, wpoić w wasze serca i umysły szowinistyczne, materialistyczne nauki, które przynoszą ogromne zyski bolszewickiemu i warszawskiemu reżimowi. Pamiętajcie, że sprawa aresztowania prymasa każdemu Polakowi leży na sercu, ale nie upadajcie na duchu. Pokażcie bolszewikom, że żadna siła nie załamie naszej wiary w Jedyne Boga. Módlcie się gorliwiej, głośnijcie śpiewajcie pieśni i hymny na cześć Stwórcy.

Bóg nakazał miłować bliźniego, ale nie zapominajcie, że człowiek jest narzędziem woli boskiej, dlatego należy się modlić, aby z woli Jedyne go została zniszczona czerwona zaraza, aby utonęła w krwi niewinnie pomordowanych przez bolszewików - polskich patriotów. Módlcie się za prymasa i za naszą Ojczyznę.

Nie niszczyć tej ulotki i oddać osobom zaufanym do przeczytania.

ROAK

Źródło: AIPN BU 0235/757/1, k.74. B. Noszczak, Etos gniewu. Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe w Warszawie (1944-1989), Warszawa 2015, s.483

NR 16

Odpis ulotki warszawskiej organizacji Ruch Obrony Armii Krajowej

Żywicielu ojczyzny, polski chłopie

Przemawiamy do Twego umysłu prostego i jasnego, do Twego serca polskiego, które nade wszystko kocha ziemię ojczystą. Nie daj się oszukiwać bolszewickiemu rządowi „ludowemu”. Od lat rząd ten obiecuje wam, chłopom, dobrobyt, a co macie naprawdę? Pod kłonicą bolszewicką rząd ciągnie z was zyski w zamian karmiąc propagandą komunistyczną. Pamiętaj, że odstawy zboża, które oddajecie Państwu idą do Rosji. Pamiętajcie, że wszystko, co uchwała rząd „ludowy” jest na szkodę Waszą, a na użytek bolszewickiej Rosji. Nie dajcie się zniszczyć. Nie wydawajcie w ręce sołtysów i milicji ludzi, którzy chcą wam pomóc, natomiast uważajcie na tych, którzy zjawiają się na waszych terenach, są to wysłannicy bolszewicy, którzy mają na celu zabijanie w Was polskość i wtrącanie was do więzienia. Bądźcie czujni. Nie dajcie się oszukiwać propagandzie bolszewickiej. Walczcie o swoje prawa wolnych, polskich chłopów.

Źródło: A IPN BU 0235/757/1, k.71. B. Noszczak, Etos gniewu. Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe w Warszawie (1944-1989), Warszawa 2015, s.482

Zeznania Mieczysława Smalca, dowódcy Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej (harcerstwo i działalność organizacji)

W 1950 r. uczęszczałem do podstawnej szkoły w Trawnikach, gdzie ukończyłem 7 klas. Przez sześć lat do 1949 r. moją nauczycielką i wychowawczynią klasową była oskarżona Maj Bronisława, która w tym czasie wykładała prawie wszystkie przedmioty. Będąc w podstawowej szkole w Trawnikach istniało w tej szkole harcerstwo, która zostało zreorganizowane w 1949 r. i drużynowym tej drużyny byłem ja. Początkowo drużyna ta harcerska miała patrona J. Wiśniowieckiego, a później przemianowano ją na Stefana Czarnieckiego.(...) harcerstwo zreorganizowane nie odpowiadało mi z uwagi na to że moim zdaniem było za mało atrakcyjne, za mało było wycieczek, harcerze nie różnili się między sobą pod względem ubioru, a dane harcerstwo wszystko to miało. Członkowie poszczególnych zastępów nosili różne chustki, sznury i odznaki, a obecne harcerstwo jest ubrane jednolicie i jest pod wpływem ZMP.

W związku z powyższym postanowiłem na terenie Trawnik jesienią 1952 roku nielegalnie założyć drużynę harcerską na wzór dawnego harcerstwa. W skład tej drużyny mieli wchodzić koledzy szkolni ze szkoły podstawowej w Trawnikach jak również młodzież uczęszczająca do innych szkół na terenie Lublina

Będąc pod wpływem rozmów jakie przeprowadziłem w tym czasie z Majową i słuchając radia państw imperialistycznych począłem przeprowadzać rozmowy z kolegami szkolnymi na temat zorganizowania nielegalnej drużyny harcerskiej. Rozmowy te przeprowadziłem z Kociubą Janem, Malesza Waławem i Sobczakiem Wojciechem, przedstawiłem im plan organizacyjny, który im się podobał i wtedy założyliśmy nielegalną drużynę harcerską, którą nazwałem „Związek Harcerstwa Polskiego w Trawnikach”. Drużynowym tejże drużyny mianowałem siebie i obrałem sobie ps. „Sultan”. Kociubie nadałem ps. „Wezyr”. Jako pierwszy cel postawiłem zadanie werbowania nowych członków spośród młodzieży szkolnej i odbywanie zbiórek co niedziela, które postanowiliśmy odbywać w okolicach Trawnik nad Wieprzem. Wiosną 1951 roku zetknąłem się bliżej z innymi kolegami którzy należeli do legalnego harcerstwa w podstawowej szkole w Trawnikach jak: Łuka Jerzy, Garbolem Czesławem, Szewczakiem i Lipskim, którym powiedziałem o moich zamierzeniach iż jestem w toku organizowania nielegalnej drużyny harcerskiej, która opiera się na dawnej ideologii harcerstwa, przedstawiłem im cele i zadania harcerstwa które organizuje, które to cele i zadania podobały im się, wtedy zaproponowałem im czy chcą oni należeć do tego harcerstwa - wszyscy na to wyrazili zgodę, wtedy ja nadałem im ps. i rozdzieliłem funkcje - Łukę mianowałem zastępowym z uwagi na to, że w tym czasie on był zastępowym legalnego harcerstwa w szkole w Trawnikach. W tym czasie odbywałem zbiorki ze wszystkimi członkami na których zapoznawałem członków z sytuacją polityczną w kraju i za granicą oraz powtarzałem wiadomości, które zasłyszałem z radia państw imperialistycznych. Sytuacje polityczna na zbiorkach omawiałem w takim duchu jak podaje radio państw imperialistycznych. Również w 1951 roku do nielegalnej organizacji „ZHP” zostali zorganizowani przeze mnie Śliwczyński Roman, Waryszak Mieczysław, Gileta Tomasz i Mrugała Lech a następnie Sobczak Bolesław. W dalszych odbywających się zbiorkach omawiałem z członkami, że zarówno Związek Radziecki jak i USA dążą do tego samego celu tj. do wojny i zarówno jednemu państwu jak też i drugiemu zależy aby panować nad światem. Uważałem, że w najbliższym czasie musi dojść do wojny między tymi państwami. Nasze stanowisko zdaniem moim, jak i innych członków w razie wojny było stać po stronie USA. W związku z powyższym starałem się wychować i przygotować tak podległych mi członków, aby w razie wybuchu tej wojny czynnie poprzeć państwa imperialistyczne, tym samym wystąpić przeciwko Polsce Ludowej.

Nielegalna drużyna założona przeze mnie dzieliła się na 4-ry zastępy, rozdzieliłem poszczególne funkcje pomiędzy członków, zastępowych mianowałem Łukę, Sobczaka, Śliwczyńskiego i Górskiego

(...)

W początkach 1952 roku w nielegalnej organizacji „ZHP” zmieniłem na organizację o typie wojskowym, ażeby przygotować sobie podległych członków do nowej wojny na którą liczyłem, że musi wybuchnąć między państwami imperialistycznymi, a państwami obozu pokoju i w związku z tym nakreśliłem ramy dalszego naszego działania, które zawarłem w tak zwanym „Programie Nr. 2”. Program Nr. 2, który sam sporządziłem oparłem na strukturze organizacyjnej „Szarych Szeregów”.

Program Nr. 2 zawierał 4 akcje: „Rugja - Lwów”, „Gdańsk – Wilno”, „Osa” i „Vis”. Ponadto program ten zawierał werbunek nowych członków, wpływ na młodzież, oddziaływanie na starsze społeczeństwo, zdobywanie broni, amunicji i materiałów wybuchowych, dokonywanie gwałtownych zamachów na funkcjonariuszy władz, czynienie sabotażu i dywersji oraz zbieranie wiadomości stanowiących tajemnicę wojskową i państwową.

Akcja „Rugja- Lwów”, „Gdańsk i Wilno” były podobne do siebie i zawierały kolportaż ulotek o treści wrogiej, pisanie napisów na murach „P.W. z kotwicą” co oznacza „Polska walczy”, wpływ na młodzież i starsze społeczeństwo. Akcja „Osa” nakazywała członkom nielegalnej organizacji ażeby wstępować oni do oficerskich szkół wojskowych, gdzie przeszliby przeszkolenie wojskowe a w wypadku nowej wojny winni zdezerterować i wystąpić zbrojnie przeciwko Polsce Ludowej.

Akcja „Vis” obejmowała zbieranie nazwisk aktywnych członków ZMP, PZPR i funkcjonariuszy władz, które to nazwiska miały być umieszczane na tzw. „zielonej liście”, jako że te osoby są najbardziej niebezpieczne dla naszej organizacji, a w wypadku nowej wojny gdyby te osoby wystąpiły przeciwko nam planowaliśmy je zlikwidować. Program Nr. 2 omawiałem wielokrotnie na zbiórkach drużyny a bardziej wtajemniczeni członkowie jak Śliwczyński; Łuka, Garbol, i Górski program ten czytali osobiście.

Jeżeli chodzi o zbieranie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową to kwestii tej na zbiórkach nie omawiałem i sprawy tej jeszcze nie opracowałem dokładnie.

Latem 1952 roku przystąpiłem do realizacji programu Nr. 2, a przede wszystkim do werbowania dalszych członków, i zwerbowałem Gołębia oraz swego kuzyna Smalca Jana, a Łuka Jerzy wraz z Lipskim zwerbowali Bujanowskiego Czesława.

(...) Realizując plan akcji „Osa” jesienią 1952 roku skierowałem na oficerską szkołę Kociubę Jana czł. ZMP, któremu poleciłem ażeby przekazywał wiadomości stanowiące tajemnicę wojskową z terenu oficerskiej szkoły dla celów organizacyjnych. Wiadomości te osk. Kociuba miał przekazywać listownie, bądź ustnie gdy przyjedzie na urlop. Osk. Kociuba idąc do ofic. szkoły piechoty w Jeleniej Górze zobowiązał się przekazywać wiadomości ze szkoły oficerskiej, lecz do chwili mego aresztowania żadnej wiadomości nie przekazał listownie, jak również ustnie tego nie mógł mówić, bo w tym czasie nie przyjeżdżał na urlop.

(...) Ponadto zbierałem nazwiska aktywnych członka w ZMP, PZPR i funkc. władz i umieszczałem je na tzw. „zielonej liście”. Nazwiska te uzyskałem od Bujanowskiego Czesława, Śliwczyńskiego i Panasiuka. Przypominam sobie fakt, że osk. Krajewski mówił mi nazwisko funk. UB z terenu Lublina, które to nazwisko zamierzałem umieścić na zielonej liście, i wtedy gdy to nazwisko zanotowywałem sobie na kartce Krajewski począł mnie prosić abym tego nie czynił gdyż ów funk. jest bardzo dobrym jego kolegą. Na prośbę Krajewskiego kartkę na której zapisałem nazwisko funk. UB. podarłem.

(...) W miesiącu marcu 1953 roku wydałem polecenie Śliwczyńskiemu i Bujanowskiemu Czesławowi ażeby dokonali zdjęć fotograficznych oraz szkiców mostów kolejowych i drogowych w okolicach Trawnik, które to mosty w czasie nowej wojny zamierzałem zniszczyć aby w ten sposób przyjąć z pomocą państwom imperialistycznym. Zadanie to wykonał Lipski i Śliwczyński w ten sposób, że Lipski zrobił zdjęcia fotograficzne 5 mostów, a Śliwczyński sporządził szkice i opis tych mostów. Akcją tą zabezpieczał Śliwczyński będąc uzbrojony w pistolet P-38. Bujanowski udziału w tej akcji nie brał, rzekomo że miał zepsuty rower. Klisze ze zdjęciami mostów dałem do wywołania Bujanowskiemu Wiesławowi, lecz ten przeświecił je i okazały się jako nieużyteczne.

Źródło: AIPN LU 31/325, t.5. k. 71-80.

Fragment zeznań Mieczysława Smalca, dowódcy Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej

Od początku swej przynależności wpajałem podległym sobie członków, ażeby przeciwstawiali się wpływowi ZMP, które miało duży wpływ na zreorganizowane harcerstwo. W tym też czasie wysunąłem kwestie gromadzenia broni, amunicji i materiałów wybuchowych, które mieliśmy użyć w oczekiwanej przez nas wojnie p-ko Władzy Ludowej.

Zaznaczam, że każdy z tych członków miał obowiązek werbowania dalszych członków i wpływać na młodzież ażeby odciągnąć ją od szeregów ZMP. Już w 1951 roku przystąpiłem do zbierania broni, amunicji i materiałów wybuchowych w czym dopomógł mi osk. Krajewski, który powiedział mi, że w lasku koło Niemiec niedaleko Lublina znajdowały się magazyny broni i amunicji ponemieckiej, które zostały wysadzone, lecz obecnie można jeszcze tam znaleźć amunicję i materiały wybuchowe. W tym celu ja wraz z osk. Krajewskim, Gorskim, Śliwczyńskim i Łakomskim udałem się do lasu k/Niemiec gdzie Krajewski wskazał nam miejsce w którym znajdowały się magazyny ponemieckie. Za pierwszym wyjazdem do lasu koło Niemiec znaleźliśmy pociski karabinowe, pociski artyleryjskie, proch artyleryjski i materiał wybuchowy trotyl. To wszystko przywieźliśmy do Trawnik i ukryliśmy początkowo w krzakach n/Wieprzem. Przywieziona amunicja i materiały wybuchowe w tym okresie służyły nam do szkolenia członków, które polegała na tym, że w czasie gdy paliliśmy ognisko pod koniec wkładaliśmy pocisk bądź materiał wybuchowy, który wybuchał w tym czasie gdy nikogo już nie było przy palącym ognisku. Do lasu k/ Niemiec jak wraz z innymi członkami jeździłem kilkakrotnie po amunicje i materiały wybuchowe i zawsze stamtąd przywoziłem pewną ilość pocisków i materiałów wybuchowych. Z uwagi na to, że zebraliśmy dość znaczna ilość prochu, materiałów wybuchowych i pocisków artyleryjskich urządziliśmy sobie schowek w lasku pod skarpa w lesie k/Trawniki, gdzie magazynowaliśmy nasze zapasy z myślą, że użyjemy je przeciwko Władzy Ludowej w Polsce w wypadku wybuchu nowej wojny. O schowku tym wiedzieli, ja, Śliwczyński, Łuka, Górski i Lipski.

Również do Chełma jak wraz z innymi członkami wyjeżdżałem po amunicje i materiały wybuchowe, skąd przywieźliśmy kilka sztuk pocisków artyleryjskich. Do Chełma wyjeżdżali oprócz mnie Łuka, Śliwczyński i Górski. Na przestrzeni 1951 roku dwukrotnie brałem udział wraz z innymi członkami w tłuczeniu izolatorów na słupach przewodów elektrycznych i telefonicznych na trasie Biskupice Trawniki. W akcji tej brał udział ja, Łuka, Górski, Lipski i Garbol i zbiliśmy kilkadziesiąt izolatorów.

W czerwcu 1951 roku ja wraz z Łuką, Gorskim i Waliszakiem wybiliśmy szybę w wieży wodociągowej na stacji kolejowej Trawniki. W tym samym czasie ja wraz z Łuką zniszczyłem tablicę rozdzielczą w wagonie pociągu kursującego na linii Trawniki - Lublin, w ten sposób pozbawiliśmy wagon dopływu prądu elektrycznego. Również w tym czasie ja wraz z Łuką, Gorskim i Lipskim planowaliśmy wysadzenie cysterny z benzyną, która znajdowała się na stacji kolejowej w Trawnikach, lecz planu nie zrealizowaliśmy z uwagi na to, że cysterna była ogrodzona siatką drucianą, wobec tego cysternę obrzuciliśmy kamieniami. Z uwagi na to, że nasza nielegalna organizacja którą kierowałem wzorowała się na programie „Szarych Szeregów” w czerwcu 1951 roku zerwałem flagę narodową z budynku Związku Samopomocy Chłopskiej w Trawnikach, uważając, że flaga biało-czerwona obecnie nie powinna wisieć skoro istnieje „przemoc radziecka”. Wydałem polecenie Szewczakowi zrywania flagi i ten również zerwał biało- czerwona flagę w budynku GS w Trawnikach. Również w tym czasie dałem polecenie Łuce Jerzemu zrywania wszystkich afiszów jakie znajdowały się na stacji kolejowej w Trawnikach, lecz ten nie wykonał mego polecenia z obawy przed wspaną, a zerwał tylko afisz wiszący na zakładzie fryzjerskim w Trawnikach, o czym mi mówił.

(...)

W 1952 roku przystąpiłem intensywnie do gromadzenia broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Jesienią 1952 roku Bujanowski Czesław dostarczył: około 130 szt. amunicji do pistoletów a w krótkim czasie po tym tenże Bujanowski wraz z Łuką wykopali około 400 szt. amunicji karabinowej, z której część pozostała u Bujanowskiego, a część rozdałem członkom celem oczyszczenia jej. W tym czasie Bujanowski i Garbol znaleźli dwie lufy karabinowe do których Śliwczyński miał dorobić brakujące części ażeby uczynić karabiny zdolne do użytku.

Bujanowski również znalazł dwa granaty poniemieckie, lecz z uwagi na to, że były zardzewiałe uważałem, że są nieużyteczne, dlatego też pozostały one na przechowaniu u Bujanowskiego. Ponadto Bujanowski dostarczył bagnet do karabinu.

Źródło: AIPN LU 31/325, t.5, k.73-77

Mieczysław Smalec, dowódca Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej zeznania w sprawie śmierci SOK-isty

W końcu 1952 roku członek nielegalnej organizacji Bujanowski Czesław dostarczył pistolet „Walter” P-38 i 14 szt. amunicji. Pistolet ten ojciec Bujanowskiego przechowywał nielegalnie o czym opowiadał mnie Bujanowski Czesław, ze znalazł go na strychu swego domu. W początkowym okresie pistolet P-38 służył do szkolenia członków i był na przechowaniu u Bujanowskiego, u mnie i innych członków, jak wymagały tego potrzeby organizacyjne. Mając pistolet P-38 postanowiłem zdobyć dalszą broń dla naszej organizacji na funkcjonariuszach władz poprzez gwałtowne zamachy. Zimą 1953 roku ja wraz z osk. Śliwkiewiczem [zapewne chodzi o Śliwczyńskiego] planowaliśmy dokonanie gwałtownego zamachu w Lublinie na tzw. Nowej Drodze na funkcjonariusza MO, któremu zamierzaliśmy odebrać broń. Idąc ze Śliwczyńskim na ten zamach ja byłem uzbrojony w pistolet P-38, co Śliwczyński miał tego nie wiem. Zamachu tego nie dokonaliśmy, gdyż w tym czasie przechodziło dużo ludzi i obawialiśmy się wsypy.

W krótkim czasie po tym ja wraz z osk. Śliwczyńskim i Górskim udaliśmy się na ul. Bychawską w Lublinie celem dokonania gwałtownego zamachu na funk[onairusza] MO. Idąc na ten gwałtowny zamach ja byłem uzbrojony w pistolet P-38, Śliwkiewicz w nóż „finkę”, zaś Górski zdaje się że nic nie miał przy sobie. Wyjaśniam, że Górski wiedział po co idziemy na ul. Bychawską. Ten gwałtowny zamach nie doszedł do skutku z uwagi na to że obawialiśmy się wsypy.

Widząc, że nie można zrealizować gwałtownych zamachów w Lublinie wysunąłem projekt w ścisłym gronie członków, aby zdobyć broń na SOK-iście, który pilnuje mostu kolejowego w Trawnikach. Na zebraniu tym byli obecni prócz mnie Śliwczyński, Górski, Garbol, Łuka i zdaje się, że był również Lipski. Wysunięty przeze mnie projekt poparł Garbol, a pozostali głosu nie zabierali. Ażeby zrealizować planowany zamach na SOK-istę wydałem polecenie Górskiemu i Garbolowi przeprowadzenia wywiadu o której godz. SOK-ista przyjeżdża do Trawnik na służbę.

Wyżej wymienieni przeprowadzili wywiad i Górski zameldował mi, że SOK-ista przyjeżdża na służbę po godz. 20-tej. Ja chcąc upewnić się czy ta informacja podana mi przez Górskiego odnośnie SOK-isty jest prawdziwa - przeprowadziłem ponownie wywiad wraz z Górskim za SOK-istą i ustaliłem to samo.

W dniu 7 kwietnia 1953 roku postanowiłem wraz z Łuką dokonać gwałtownego zamachu na SOK-istę celem odebrania mu broni. Osk. Łuka na moją propozycję wyraził zgodę i tegoż dnia około godz. 20-tej spotkałem się z Łuką na stacji kolejowej w Trawnikach będąc już uzbrojony w pistolet P-38, a Łuka wziął ze sobą nóż „finkę”. Idąc na gwałtowny zamach nie stawiałem kwestii, że może dojść do zabójstwa, chyba w tym wypadku może nastąpić gdy SOK-ta będzie chciał użyć broni. Po przyjsciu w pobliżu mostu kolejowego w Trawnikach oczekiwaliśmy dłuższy czas na SOK-te, którego nie mogliśmy zauważyć, aż tu nagle spoza pociągu przejeżdżającego zauważyłem SOK-istę wtedy mając pistolet gotowy do strzału wezwałem SOK-ste do podniesienia rąk do góry, lecz ten nie uczynił zadość mojemu zadaniu tylko zdejmował z ramienia karabin i gotował się do strzału. Wtedy ja bez namysłu wystrzeliłem z pistoletu SOK-iście wprost w piersi, chciałem jeszcze oddać drugi strzał, lecz pistolet zaciął mi się, wtedy pistoletem uderzyłem SOK-istę w głowę, po czym pistolet oddałem Łuce i poleciłem bić SOK-iste nożem co Łuka uczynił i zadał SOK-iście kilka ciosów w plecy.

Ja zaś w tym czasie odebrałem SOK-iście karabin, a z uwagi na to, że jeszcze on żył oddałem do SOK-isty z posiadanej broni jeden strzał w piersi, po czym rozbiegliśmy się. Ja zabrałem z sobą zrabowany karabin i ukryłem w stercie nad Wieprzem, zaś Łuka zabrał z sobą pistolet M-38 i nóż „finkę” i poszedł do domu.

Następnego dnia poleciłem Lipskiemu i Garbolowi, ażeby zrabowany karabin przechowali w inne bezpieczniejsze w miejsce. Lipski i Garbol karabin ten ukryli w zabudowania Garbola.

Fakt zamordowania SOK-isty nie był omawiany na zbiorkach członków ale wszyscy wiedzieli o tym, że ja wraz z Łuką zamordowałem SOK-istę i że zrabowaliśmy mu karabin. Była obawa, że morderstwo SOK-isty może się wydać, ale członkowie naszej organizacji uspokajali mnie, że to się nie wyda. Od tego czasu zrabowany karabin SOK-isty był stale przechowywany przez Garbola i przynosił go Garbol jedynie na zbiórki na których uczyłem członków jak należy się obchodzić z karabinem. Również Garbol w swych zabudowaniach przechowywał część amunicji organizacyjnej.

Źródło: AIPN LU 31/325, t.5, k. 78-79

NR 20

1954 maj 1, Fragmenty „Manifestu Rewolucji Uniwersalistycznej”, napisanego przez Jana Szymańskiego ps. „Spartakus”, założyciela organizacji Konspiracyjne Wojsko Polskie

Uniwersalizm

Rzecz zrozumiała, że bezklasowy ustrój społeczny solidaryzmu przyszłości nie może pojawić się nagle, jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Poprzedzić go musi ustrój uniwersalistyczny, będący procesem likwidacji sprzecznych stosunków wolnościowych i ich pozostałości oraz organizowania na ich miejsce kolejnych elementów niesprzecznych stosunków wolnościowych.

Objęcie władzy politycznej w kraju i zabezpieczenie równości praw politycznych przez partię rewolucyjną – czyli rewolucja polityczna – stanowi punkt wyjścia Rewolucji Uniwersalistycznej. Rewolucja stanowi konieczny wstęp do rewolucji gospodarczej, czyli do realizacji wolności gospodarczej.

Realizacja wolności gospodarczej polega na zniesieniu kapitału i wyzysku, na zniesieniu kapitalistycznych stosunków wolnościowych, będących stosunkami zależności. [1] Zadaniem państwa jest zlikwidować te stosunki zależności, przejawiające się dawniej w tzw. wolnej konkurencji lub dyktaturze monopoli, a dziś w totalnej dyktaturze panującej elity i zastąpić ją równością praw członków społeczeństwa w ich ekonomicznym współdziałaniu. Zrealizować więc wolność gospodarczą, to stworzyć takie stosunki, aby każdy człowiek pracował na siebie, aby każdy człowiek posiadał nie tylko prawo do pracy, ale i do dochodu własnej pracy.

Gdyby nasze gospodarstwo społeczne składało się z izolowanych gospodarstw indywidualnych, sprawa byłaby prosta: wolność gospodarcza polegałaby na tym, że każdy osobno pokrywałby swoje potrzeby, zatrzymując dobra, które sam wytworzył. Tak było przed wiekami, dziś nasze gospodarstwo społeczne osiągnęło wysoki poziom rozwoju i udział człowieka w nim polega na świadczeniu określonych usług (pracy) na rzecz ogółu, w zamian za co nabywa prawo do określonej ilości dóbr, wytworzonych drogą współdziałania z innymi członkami społeczeństwa.

Gdyby spytać pierwszego napotkanego człowieka pracy, od czego zależy jego zamożność, odpowiedziałby: „od tego ile mi płacą”. A płacić to znaczy nadawać prawa do przywłaszczenia sobie znajdujących się na rynku produktów. Istota zagadnienia sprowadza się więc do ustalenia poziomu dochodów prywatnych na zasadzie równości praw.

Tylko praca zdolna jest pokryć potrzeby ludzkie i tylko praca powinna decydować o wielkości dochodu człowieka. Dotychczas stosunek wzajemny [a] dochodów prywatnych określony jest przede wszystkim stopniem ujarznienia lub stopniem posiadania władzy – stanowiskiem społecznym; jednym z przejawów czego jest utrzymujący się przesąd klasy pośredniej, dzielący pracę na „fizyczną” (klasy ujarznionej) i „umysłową” (klasy pośredniej). W ustroju uniwersalistycznym o wzajemnym stosunku dochodów prywatnych decydować będzie jedynie ilość i jakość pracy, ustalana na podstawie ogólnopaństwowych norm wynagrodzeń.

Realizacja postulatu sprawiedliwego stosunku wzajemnego dochodów prywatnych jest pierwszym [a] krokiem na drodze do stworzenia wolności gospodarczej. Drugim krokiem jest realizacja stałego wzrostu dochodów prywatnych, ponieważ wolność gospodarcza jest przejawem stosunków wolnościowych niesprzecznych z dążeniami społeczeństwa do trwałego i nieskrępowanego wzrostu zaspokajania swoich potrzeb, kosztem malejącego wysiłku, co w miejsce napędzającej dziś do pracy przemocy, stanie się jedynym motorem działalności ekonomicznej. [2]

Majątek społeczny stanowią nie zapasy złota w bankach, lecz jedynie suma energii zdolnych do pracy członków społeczeństwa oraz znajdujące się w kraju dobra materialne: surowce i wytwory pracy. To jest wszystko. Gospodarka planowa jest tylko sposobem organizacji gospodarstwa społecznego; nie określa ona stosunku człowieka do człowieka w procesie ekonomicznym, tylko stosunek człowieka do rzeczy. Pracę tych ludzi można zorganizować pod kątem ich potrzeb, można też ujarzmić ich w imię króla, w imię „świętych

1 Fragment przekreślony odręcznie, nieczytelny.

2 Fragment tekstu pominięty.

praw własności” lub w imię „społeczeństwa” czy „narodu” i gospodarować ich energią tak, jak uważają za stosowne władcze jednostki, którym udało się zapanować nad społeczeństwem, lecz wtedy zaostrzają się sprzeczności społeczne, powstaje kryzys i rewolucja, a wraz z nią koniec istniejącego porządku.

Grubo myliłby się jednak ten, który źródło utrzymywania się kapitału państwowego upatrywał wyłącznie w „złej woli” kacyków kremlofskich tzn. w czynnikach subiektywnych. Oczywiście nic się nie dzieje bez ich woli, lecz wolą tą kierują czynniki obiektywne, które tkwią w panującej ideologii i istniejących stosunkach wolnościowych.

W ich świadomości zniesienie własności prywatnej jest równoznaczne ze zniesieniem kapitału. Nie potrafią oni zrozumieć, że uprawiają wyzysk, podobnie jak nie potrafią zrozumieć tego władcy kapitału prywatnego, gdyż zaślepią ich własna świadomość społeczna.

To, co jest słuszne i prawdziwe z ich klasowego punktu widzenia, jest w tym samym stopniu niesłuszne i fałszywe z klasowego punktu widzenia ujarzmionych. Obu tych punktów widzenia nie sposób ze sobą pogodzić tak, jak niemożliwością jest pogodzenie ze sobą obu stanowisk w społecznej hierarchii władzy, których są wytworem, gdyż jedno stanowi zaprzeczenie drugiego.

Zlikwidowali kolosalne różnice w poziomie dochodów prywatnych w poprzednim ustroju. Realizacją pełne zatrudnienie. Rozwijają fantastycznie szybko gospodarstwo społeczne. Zbudowali potęgą militarną. Podnoszą poziom oświaty szerokich mas. Są to niewątpliwe sukcesy, które usypiają sumienie naszych władców. Przebudzenie będzie kiedyś przykre. W dodatku gospodarcza i polityczna sytuacja międzynarodowa wywiera swój wpływ w tym samym kierunku, tzn. działa na korzyść utrzymania kapitału państwowego. [b]

Jak zwycięstwo niesprzecznych stosunków wolnościowych wewnątrz organizmu narodowego oznacza powstanie społeczeństwa bezklasowego, tak w stosunkach międzynarodowych oznaczać będzie zanik sprzeczności między narodami. Władza polityczna istnieć będzie tak długo, jak długo istnieć będzie kontrrewolucja na zewnątrz państwa i jak długo remoralizacja nie oczyści świadomości społeczeństwa z kontrrewolucji wewnętrznej. Z chwilą, gdy zagrożenie społeczeństwa uniwersalistycznego ze strony kontrrewolucji zniknie, polityczna funkcja państwa odpadnie jako zbędna, pozostanie zaś tylko jego funkcja gospodarcza i kulturalna. Władza przestanie istnieć, a miejsce jej zajmie kierownictwo społecznych dóbr gospodarczych i kulturalnych.

Ten przełom, jak słup milowy znaczyć będzie przejście od uniwersalizmu do solidaryzmu. Naród, wspólnota, która ukształtowała się na bazie sprzecznych stosunków wolnościowych, rozplynie się we wspólnocie powstałej na gruncie niesprzecznych stosunków wolnościowych – ludzkości.

Do przeprowadzenia Rewolucji Uniwersalistycznej potrzebna jest partia polityczna, jednocząca robotników, chłopów i inteligencję. Nie może nią być słaba wewnętrznie, rozbita na frakcje partia starego typu. Nie może być nią również elitarna partia, wzorowana na partiach totalistycznych. Musi to być partia nowego typu, wolna od kontrrewolucji wewnętrznej, zbudowana na zasadach wynikających z teorii naukowego uniwersalizmu. Ustrój totalny stworzył niezbędne warunki do powstania takiej partii, a zarazem odebrał społeczną siłę napędową starym ideologiom.

Nacjonalizm, socjalizm i agraryzm są już dziś tylko martwymi pomnikami [a] historycznymi na drodze ewolucji ideologicznej naszego społeczeństwa. Może – i niewątpliwie będzie – próbować je ożywić kontrrewolucja wewnętrzna zbankrutowanych karierowiczów politycznych, będzie ich popierać kontrrewolucja zewnętrzna, z zagranicy, lecz wszystkie te próby, aczkolwiek nieuniknione, skazane są z góry na niepowodzenie, gdyż braknie wiatru, który by miał dąć w żagle spóźnionych żeglarzy. Rozwój historyczny porwie i wyniesie do władzy partię Rewolucji Uniwersalistycznej z tą samą żywiołową siłą, z jaką pograży na dno wszystkich jej przeciwników. Powstanie tej partii stało się potrzebą chwili. Manifest Rewolucyjny Uniwersalistycznej jest pierwszym jej powstania sygnałem.

Źródło: AIPN Rz, 107/1661, t. 3, k. 23–28, oryginał, rps.

B. Wójcik, Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w świetle dokumentów, Rzeszów 2009 s.441–444

a Fragment przekreślony odręcznie, nieczytelny.

b Fragment tekstu pominięty.

NR 21

Danuta Strzelecka, członkini lubelskich „Trójek”

Wspomnienia

Aresztowano mnie 16 listopada 1951 r. w godzinach popołudniowych. Musiano mnie uprzednio przez jakiś czas inwigilować, bo – jak się później okazało – znano dokładnie mój codzienny tryb życia, kontakty. (...) Włożyłam na siebie możliwie najcieplejsze rzeczy, spakowałam przybory do mycia. Przeczuwałam, że nie będzie to krótka rozmowa.

(...) zaprowadzono mnie do siedziby WUBP przy ulicy Chopina 18. Pierwsze przesłuchanie odbyło się w gmachu frontowym na I piętrze, na prawo z klatki schodowej. Był to dość duży pokój, do którego na mój widok zeszło się około 10 ubowców. Zasypano mnie pytaniami na temat nielegalnego harcerstwa. (...) To wstępne przesłuchanie trwało około 2 godzin. (...) Formalne przesłuchanie ze spisaniem protokołu rozpoczęło się około godz. 22. Byłam naturalnie bez obiadu i kolacji. Ponieważ w tej części urzędu byliśmy sami, śledczy nie wykazywał zbyt wielkiej inwencji w prowadzeniu śledztwa i przebiegało ono w atmosferze raczej spokojnej. Około godziny 24 podpisałam swoje zeznanie, raz jeszcze je dokładnie czytając i zapamiętując. (..)

W sobotę rano już po rozpoczęciu urzędowania sprowadzono mnie do celi. Cele mieściły się w piwnicach, zarówno w budynku frontowym, jak i oficynie. Mnie przeznaczono celę nr 13 - bodajże najgorszą ze wszystkich. Ślepa, bez okna miała ok. 2 m szerokości, 3,5 m długości, 2 m wysokości. Ściany mokre, z sufitu kapłała woda. 2/3 długości zajmowały drewniane, z przodu szczelnie obudowane nary, na których leżał siennik z małą ilością startej na sieczkę słomy, wilgotne, czarne od brudu prześcieradło i taki sam kompletnie wytarty koc. Wszystko razem było obrzydliwe w dotyku. W kącie, na lewo od drzwi znajdował się gliniany piec z paleniskiem w korytarzu, obok pieca kibel. W ścianie oddzielającej celę od korytarza po prawej stronie drzwi, pod sufitem było małe okienko zabezpieczone siatką, za którą paliła się słaba żarówka. Był to jednocześnie po otwarciu okienka od strony korytarza jedyny wywietrznik celi. Powietrze zatęchłe, duszno, mdłe światło, ciasno, brudno. Ogólne wrażenie było ogromnie przygnębiające. (...) Dostałam śniadanie - czarna gorzka kawa i na cały dzień ćwiartka gliniastego chleba. Pozwolono mi się trochę umyć. Nie zdążyłam się otrząsnąć z pierwszego przygnębiającego wywołanego tą okropną celą, gdy zabrano mnie na nowe przesłuchanie. (...) Dostałam obiad - jakaś zupa, bardzo niesmaczna, w cynowej misce i do tego drewniana łyżka, która stała się udręką wszystkich posiłków. Nasiąknięta chyba przez lata używania wszystkimi zupami, systematycznie niedomywana, tak strasznie śmierdziała, że nie sposób było wziąć ją do ust. Piłam więc zupę bezpośrednio z miski i jak mogłam unikałam używania łyżki. (...) Na kolację była tylko kawa.

Druka konspiracja niepodległościowa. Tajne organizacje młodzieży szkolnej Lublina i Lubelszczyzny w latach 1845-1956, oprac. J. Ziółek, Lublin, 2001, s.205–207.

Fragment aktu oskarżenia wobec dziewcząt z lubelskich „Trójek”

[oskarżam]

o to, że:

W okresie od lutego 1950 r. do chwili zatrzymania tj. do listopada 1951-r. na terenie Lublina czyniły przygotowania do usiłowania zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego w ten sposób, że przez inspirowanie, zakładanie i udział w konspiracyjnych trójkach oddziaływały na młodzież szkolną, w kierunku wzbudzenia w jej umysłach nienawiści do ustroju i Rządu Polski Ludowej oraz wrogości do światopoglądu-marksi-stowskiego, kultury radzieckiej i Związku Radzieckiego przez fałszywą agitację, że Rząd Polski prześladowuje religię i kościół katolicki, zaś Związek Radziecki jest wrogiem Polski, wzywając równocześnie młodzież do kształcenia się w kołkach konspiracyjnych na podstawie podręczników z dziedziny literatury i historii polskiej wydanych przez reakcyjnych i nacjonalistycznych autorów w okresie rządów sanacyjnych by w ten sposób spowodować nie wstąpienie młodzieży szkolnej do org. Z.M.P. i kultywowania przez nią reakcyjnej i kosmopolitycznej ideologii baden - powellovskiego harcerstwa.

Czyn ten stanowi przestępstwo przewidziane w art. 87 W zw. z art. 86 S 2 K.K.W.P.

Na zasadzie art. 51 Dekr. z dn.13.VI.1946 r. sprawa niniejsza podlega w/g właściwości rozpatrzeniu przez wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie.

Lublin, dnia 5 marca 1952 r.

Oficer śledczy WUBP w Lublinie

Źródło: AIPN Lu 72/10 /222/52 k. 92

NR 23

Fragment wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie z 23 kwietnia 1952 r. w sprawie Krystyny Henger - Kucharzyk, Janiny Pielechowskiej, Danuty Rynkowskiej, Anny Gąsiorowskiej, Stanisławy Szyszkowskiej

Na podstawie całokształtu okoliczności sprawy ustalono:

Reakcja polska, widząc zwycięski marsz do socjalizmu klasy robotniczej i Narodu Polskiego już od samego zarania niepodległości Polski czyni wszelkie próby, by przywrócić z powrotem stan faktyczny stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych z przed 1939 r. Najczęściej rodzima reakcja, inspirowana i kierowana przez wrogie Polsce Ludowej ośrodki Wall Street i City Londyńskiej, opiera się na kontrrewolucyjnych, bo faszystowskich i kułackich elementach. Często bazuje ona również bądź na niskim, pozostałym w spuściźnie po sanacyjnych rządach wyrobieniu politycznym bądź na uczuciach religijnych, chcąc przedstawić wszystkie osiągnięcia klasy robotniczej i Narodu, jak np. wydanie dekretu o ochronie wolności sumienia i religii i dekretu o rozdziale Kościoła od Państwa jako akty wrogie, skierowane przeciwko interesom religii i Kościoła, gdy przeciwnie, są to akty gwarantujące pełną wolność sumienia obywateli i praw Kościoła, mimo, iż podobne ustawy są już od dawna wprowadzone w życie w wielu krajach Europy, Ameryki i Azji.

Jedną z takich, która dała się unieść wrogiej agitacji, szerzonej między innymi przez negatywnie ustosunkowaną do obecnej rzeczywistości część kleru jest osk. Kucharzyk Krystyna, która wychowana przez swego prefekta, członka zakonu OO. Paulinów w Leśnej Podlaskiej o. Euzebiusza już od 1949 r. nosiła się z zamiarem wzięcia czynnego udziału w obronie rzekomo zwalczanej religii i kościoła katolickiego w Polsce. W tym celu osk. Kucharzyk Krystyna wiosną 1950 r. w Lublinie, będąc studentką Wydziału Humanistycznego w rozmowach ze swymi koleżankami, osk. Pielechowską Janiną i Rynkowską Danutą, zaproponowała, by założyły wspólnie trójkę, która miałaby na celu organizowanie młodzieży w dalsze trójki, w których propagowanoby ogólne założenia wytyczone przez osk. Kucharzyk Krystynę. Program działalności trójek według osk. Kucharzyk miał obejmować szerzenie przekonania, iż Rząd RP walczy z Kościołem i religią w Polsce, by w ten sposób wrogo nastawiać wierzących do władzy ludowej, a ponadto również polegać miał na bojkotowaniu i propagowaniu bojkotu filmów, pieśni, prasy i kultury radzieckiej. Trójki miały za zadanie również odciągać młodzież od wstępowania do ZMPK i przeciwstawiać się wychowaniu i nauce młodzieży w duchu postępu i internacjonalizmu przez studiowanie historii i literatury polskiej, w idealistycznym, a więc burżuazyjnym, wstecznym i szkodliwym, ujęciu, przyjętym w szkolnictwie polskim do 1939 r.

Źródło: AIPN Lu 72/10/0255, k. 255-256, mps.

NR 24

Fragment wyroku Wojkowego Sądu Rejonowego w Lublinie w sprawie członków organizacji ZEW z Międzyrzecza Podlaskiego

Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę duże niebezpieczeństwo społeczne czynów oskarżonych wyrażone w tym, że jako uczniowie gimnazjum i członkowie ZMP (za wyjątkiem Tokarskiego Wiesława) czerpiąc dobrodziejstwa jakie im dał ustrój socjalistyczny Polski Ludowej w nieograniczonych możliwościach czerpania wiedzy, pod wpływem wrogiej propagandy szerzonej przez koła imperialistyczne i rodzimą reakcją potrafiliby w tak młodym wieku stworzyć kontrrewolucyjną organizację wciągając do niej szereg swych kolegów i dokonując szereg groźnych dla porządku prawnego aktów dywersyjnych.

Źródło: AIPN, Lu 30/568, Wyrok w sprawie Mariana Dąbrowskiego i innych, Lublin, 6 II 1953 r., k. 349v

NR 25

Relacja Waldemara Pobudkiewicza – członka Konspiracyjnej Organizacji Skautów oraz Ośrodka Krajowego Kraj

Urodziłem się 19 listopada 1927 r. w Białej Podlaskiej jako syn Edwarda oraz Janiny z domu Łuć. Ojciec był podoficerem zawodowym Wojska Polskiego w stopniu starszego sierżanta. Moja mama w trakcie wojny oraz później (do 1947 r.) prowadziła własny sklep spożywczy w Białej Podlaskiej. Szkołę elementarną skończyłem w 1942 r. w Białej Podlaskiej. Następnie pracowałem jako robotnik w bialskim tartaku. W 1946 r. rozpocząłem naukę w Technikum Leśnym w Zwierzyńcu.

Od 1946 r. działałem w harcerstwie, początkowo w Białej Podlaskiej, później w Zwierzyńcu. Byłem drużynowym. W Technikum Leśnym w Zwierzyńcu istniał oficjalny Oddział Skautów Leśnych – złożony z starszych harcerzy (drużynowych, zastępowych). Po zmianach ideologicznych w harcerstwie, wspólnie z kolegami z szeregów ZHP postanowiliśmy kontynuować działalność, tym razem w ramach tajnego harcerstwa. Na początku 1949 r. powstała Konspiracyjna Organizacja Skautów. Miała ona charakter trójkowy. Do mojej trójki należał Tadeusza Klukowski, Jerzy Kurzępa oraz ja. Członkiem KOS był również Janusz Jasiński. Przybraliśmy sobie pseudonimy – ja: „Zygmunt”, Tadeusza Klukowski „Krzysztof”, a Jerzy Kurzępa „Ryszard”. Nie wiem, czy istniały inne trójki zakładane przez pozostałych członków KOS.

(...)

Organizacja KOS formalnie zakończyła swoją działalność w czerwcu 1949 r., kiedy ukończyłem szkołę w Zwierzyńcu. (...)Do organizacji „Jana”¹ wstąpiłem za pośrednictwem Tadeusza Klukowskiego. Właściwie uważałem, że nadal pozostajemy członkami KOS, która teraz podporządkowuje się jedynie nowemu kierownictwu. Nie znałem nazwy Ośrodek Krajowy – Kraj, usłyszałem ją dopiero po raz pierwszy w trakcie śledztwa oraz procesu.

(...)

Do Lublina przyjechałem po całonocnej jeździe, piechotą przeszliśmy z dworca na Narutowicza. Na UB zamknięto mnie w szklanej klatce. Przechodziło wiele osób, które mi się przyglądały. Przypuszczam, że byli to terenowi funkcjonariusze (zwiadowcy). Mieli oni prawdopodobnie wskazać, czy nie widzieli mnie w terenie. Zabrali mi zegarek, nie miałem świadomości czasu. Natychmiast zaprowadzono mnie do pokoju przesłuchań z kratami w oknach. Za chwilę wszedł kapitan w mundurze. Przyniósł dwa pełne akt segregatory. Powiedział do mnie: „czy będziesz mówił, czy nie – to i tak kula ci w łeb”. Powiedziałem mu więc, że nie będę nic mówił, jeśli i tak mi kula w łeb, to strzelaj, nie chcę się męczyć! Przez godzinę zadawał mi pytania, nic się nie odzywałem. Zdenerwował się i wyszedł, przyprowadził jakiegoś majora (sądzę, że szefa wydziału śledczego), który powiedział: „No Pobudkiewicz, to ty nie chcesz mówić”. Oznajmiłem więc, że kapitanowi nie będę odpowiadając na pytania, skoro i tak mi kula w łeb. Major stwierdził: „Co ty taki głupi, myślisz, że w Polsce Ludowej można zastrzelić bez wyroku?” Powiedziałem, że w Polsce Ludowej można wszystko zrobić. Mam zresztą na to słowo oficera. Major kazał odprowadzić mnie do celi.

W celi spędziłem trzy dni. Przez ten czas nikt się mną nie interesował. Pozwoliło mi to opracować całą strategię. Doszedłem do wniosku, że mogą wiedzieć tylko to, co powiedzieli inni członkowie organizacji. Nie mogli natomiast wiedzieć, co „Jan” mi mówił. Jeśli by wiedzieli byłoby bardzo źle.

Po trzech dniach wezwano mnie na kolejne przesłuchanie. Nie bito mnie, nie znęcano się nade mną. Przesłuchiwał mnie między innymi porucznik, który chwalił się, że „badał” biskupa Kaczmarka oraz jakiegoś generała. Śledczy stwierdził, że również sobie ze mną poradzi, skoro rozpracował biskupa i generała. W trakcie śledztwa kazano mi siedzieć wyprostowanym na skraju stołka, kolana trzymać razem (tzw. siedzieć należycie) – co sprawiało ogromny ból (drętwiały całe nogi). Pytano mnie przez kolejne pięć miesięcy; osiem, dziesięć godzin dziennie. Po tak długim czasie przesłuchania właściwie zmęczony podpisałem automatycznie

1 Zenon Sobota, założyciel Ośrodka Krajowego Kraj

protokoły, ich czytanie zajęłoby bowiem kolejne godziny. Śledczy pytał mnie, dlaczego uciekałem. Powiedziałem, że chciałem uniknąć bicia. Wtedy śledczy stwierdził, że „u nas już takich nie ma”. Po kilkumiesięcznym śledztwie ubek stwierdził: „Wiesz co, tym wszystkim co tutaj nakłamałeś, możesz sobie podetrzeć... Od jutra będziemy od nowa pytać”. Kiedy przychodził inny oficer, pytanie zaczynało się od nowa. Pod koniec śledztwa prowadzący stwierdził, że „jeszcze mu się nie zdarzyło, żeby na tyle pytań (ponad 900), nie złapał mnie na zmianie”. Jednocześnie starałem się chronić moich najbliższych oraz osoby, które mi pomagały, dlatego w zeznaniach opowiadałem, że ukrywałem się u swojej babci w komórce. Później przyszedł prokurator – kapitan, który zadał mi kilka pytań. Potem stwierdził on, „że i tak my o tobie wiemy wszystko, i tak”.

Nie wiedziałem w ogóle, że wyznaczono termin mojej rozprawy, nie zapoznano mnie nawet z aktem oskarżenia. Któregoś ranka przyszedł po prostu strażnik, zabrał mnie do fryzjera, przyniósł nowe ubranie. Później zostałem zabrany do samochodu i zupełnie znieacka zawieszony do sądu. Nie miałem wyznaczonego adwokata. W pustej sali podeszła do mnie jakaś kobieta ze słowami: „Ja będę pana bronić”. Na początku rozprawy złożyłem wniosek, że nie otrzymałem aktu oskarżenia, nie jestem przygotowany do obrony, zostałem wzięty prosto z celi. Chciałem rzec się obrońcy. Sąd ogłosił przerwę. Po kilku minutach skład powrócił jednak ze słowami, że „w Polsce Ludowej każdy musi mieć obrońcę”.

(...)Wyrok w mojej sprawie ogłoszono 31 grudnia 1954 r. wieczorem. W trakcie rozprawy „pani mecenas” pokazywała sędziemu zegarek (Prawdopodobnie bała się, że spóźni się na przyjęcie Sylwestrowe). Otrzymałem wyrok dziesięciu lat pozbawienia wolności (Przed zakończeniem śledztwa przesłuchujący powiedział do mnie, że dostanę dziesięć lat. Na moje zdziwienie, że przecież wyrok wydaje sąd, otrzymałem odpowiedź, „że sąd nie jest niezawisły, a wyrok my wydajemy”). Po zakończeniu rozprawy nie chciałem podpisać wniosku o rewizję wyroku. Adwokat wymusiła to na mojej matce, strasząc ją, że grozi mi kara śmierci.

Na marginesie chcę zaznaczyć, że moje aresztowanie oraz proces w 1954 r. odbyły się już zupełnie w innej sytuacji politycznej niż dwa lata wcześniej. Działo się to bowiem w momencie pewnego załamania się pracy UB (również sami funkcjonariusze zaczęli oglądać się za siebie). Wiązało się ono ze śmiercią Stalina, aresztowaniem oraz śmiercią Berii. Pewien wpływ miały również rewelacje ujawnione w radiowych wystąpieniach Józefa Światła. Mogę zaryzykować tezę, że gdyby do mojego aresztowania doszło w 1952 r., nie uniknąłbym kary śmierci.

(...)Więzienie opuściłem 18 sierpnia 1956 r. Po powrocie do domu musiałem meldować się na posterunku MO w Białej Podlaskiej. W dawnym zakładzie pracy przyjęto mnie na etat pracownika fizycznego (dyrektor nie wyraził zgody na zatrudnienie mnie w innym charakterze). Później zostałem brygadzystą w tartaku. W tym samym czasie głosami swoich współpracowników (mimo oporu dyrekcji, która sprzeciwiała się mojej kandydaturze jako dawnego więźnia politycznego) zostałem wybrany do powstającej w 1956 r. Rady Robotniczej, wszedłem również do jej prezydium (przy dwóch głosach sprzeciwu – moim oraz dyrektora). Zostałem również kierownikiem zakładowego tartaku. Miałem wiele trudności w pracy – częste kontrole, inspekcje. Miano do mnie pretensje, że zawyżam normy produkcyjne, a zwłaszcza wydajność tartaku (chodziło o ukrycie malwersacji dokonanych przez jednego z pracowników – członka partii). Szykany mogły mieć związek z faktem mojego pobytu w więzieniu za sprawy polityczne. Zwolniłem się z pracy oraz założyłem własną firmę renowacji opakowań drewnianych. Zniszczył mnie jednak tzw. domiar nałożony przez Wydział Finansowy. Potem pracowałem w leśnictwie, nie mogłem uzyskać zgody na posiadanie broni myśliwskiej (moje podanie zostało odrzucone, nie składałem ponownego). Zwolniłem się z pracy, wspólnie z żoną założyliśmy gospodarstwo ogrodnicze.

Po wyjściu z więzienia byłem obserwowany przez organa bezpieczeństwa. Pracownicy SB przychodzili na zebrania w miejscu pracy, starali się wypytywać o moje wypowiedzi. Kilka razy byłem wzywany do siedziby SB w Białej Podlaskiej. W pewnym momencie została mi złożona propozycja podjęcia współpracy jako osobie cieszącej się zaufaniem społeczeństwa. Odrzuciłem ją jednoznacznie. W 1963 lub 1964 r. zostałem zabrany z domu przez dwóch esbeków. Przesłuchiowano mnie dwie godziny pytając, jak często jeżdżę do Warszawy, czy znam urzędy pocztowe w stolicy, czy mam tam znajomych. Po przesłuchaniu zabrano mnie do piwnicy, zrobiono zdjęcie oraz wzięto odciski palców. Później już się to nie powtórzyło. Z powodu aresztowania (w 1954 r.) miałem również problemy z odszukaniem własnej teczeki personalnej, jako pracownika PAGEDU. Moich dokumentów nie było w archiwum zakładowym, mimo iż figurowałem w wykazie pracowników (indeksie). Teczeki personalna została bowiem zabrana przez UB.

(...)

Z perspektywy ponad pięćdziesięciu lat, jakie upłynęły od tamtych wydarzeń, nie żałuję swojej działalności w KOS, robiłem to w dobrej wierze. Marzyła mi się bowiem Polska niepodległa, wolna i demokratyczna. Moje pokolenie to byli marzyciele. Wydaje się również, że gdybym dzisiaj miał osiemnaście lat, a sytuacja wymagałaby zaangażowania w podobne działania, zrobiłbym to bez wahania

Fragment relacji nagranej z Waldemarem Pobudkiewiczem 7 listopada 2006 r. w Białej Podlaskiej
przez dra. hab., Jacka Wołoszyna

Fragment wspomnień Juliusza Gerunga, ps. „Sęp” , założyciela młodzieżowej organizacji konspiracyjnej „Orzeł” - Koło zwolenników idei mickiewiczowskiej, działającej we Włodawie od X 1949 r. do II 1950 r. Skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie w 1950 r. na trzy lata więzienia, zwolniony w grudniu 1952 r.

Przeżywałem kolejne „zakręty historyczne”. W mojej ocenie każdy wiraż, bardziej lub mniej ostry - oddalał Polskę od stalinizmu. O tym, że Polski Październik nie usunął całkowicie stalinizmu mogłem przekonać się osobiście.

Mogłem awansować, ale tylko do pewnych stanowisk, wyżej- nie. Wszystko zależało od stopnia „utajnienia” i od tego, w czyjej nomenklaturze było dane stanowisko. (...) Na początku 1963 r. otrzymałem decyzję o zatartciu skazania, po upływie 12 lat od wyroku.

Nastąpiło to na skutek moich kilkakrotnych wystąpień. Poprzednio powiadamiano mnie, że „sprawie nie nadano biegu”. Po zatartciu skazania nie powinno być żadnych adnotacji w rejestrze skazanych i mogłem we wszystkich ankietach podawać, że nie byłem karany. Tak być powinno. Ale od czego są dossier MSW? Również o tym mogłem się przekonać jeszcze w 1976 r., a więc w 13 lat po zatartciu skazania.

Po reorganizacji w naszej instytucji, moi przełożeni (...) zgłosili, bez porozumienia ze mną, moją kandydaturę na stanowisko dyrektora biura kadr w centralnej instytucji spółdzielczej. Po pewnym czasie zakomunikowano, że nie zostałem zatwierdzony, bo „wszedłem w konflikt z prawem w wojsku”. Oczywiście chodziło tu o wyrok wojskowego sądu rejonowego z 1950 r., co było odnotowane w dossier bezpieczeństwa.

(...)

Wcale nie byłem zmartwiony takim obrotem sprawy, nawet cieszyłem się. Ta praca nie była moim marzeniem. Czy miałem chwile wątpliwości? Owszem, tak się zdarzyło. Wierzyłem jednak, że to co robię- robię dla Polski, dla konkretnych ludzi- Polaków. Być może- wygodniej było mi w to wierzyć. Niekiedy przychodziła ochota na podjęcie walki jeszcze raz. Nie czyniłem jednak tego. Tchórzostwo? Wygodnictwo? Syndrom papugi, która po wypuszczeniu z lodówki zaprzestała głośić „wrogie Polsce Ludowej poglądy”? Dziś każda z tych ocen pasuje do tamtej sytuacji. Jednak najważniejszym z powodów, który mną kierował był ten, że nie chciałem narazić na przykre konsekwencje mojej rodziny, którą założyłem

J. Gerung, Czy tylko trzy lata? Wspomnienia więźnia politycznego z okresu stalinowskiego, Warszawa 1994, s. 93-94.